Należytość pocztowa opłacona ryczałtem

Nr. 296 Kraków, środa 15 grudnia 1920 Rocznik XXIX.

60 M miesięcznie z odsyłka
Zagranicą miesięcznie 80.— Mk
Konto czekowe PKO Nr 140.256

Cena numeru 3 M

Reklamacye otwarte są wolne od opłaty pocztowej. — Redakcya rękopisów nie zwraca; bezimiennych listów nie uwzględnia.

NAPRZÓD

Organ Polskiej Partyi Socyalistycznej

Wychodzi codziennie o godz. 6 rano z wyjątkiem dni poświątecznych

Redakcya i Administracya: Kraków, Dunajewskiego 5.
Telefon Redakcyi Nr. 396.
Telefon Administracyi Nr. 310.
Adres telegr.: Naprzód Kraków.

Dział inseratowy: Grodzka 13, II. p. Tel. 1354.
Konto czekowe 140.002.

Ceny ogłoszeń: Za miejsce wiersza nonparelem 6 Mk, w nadesłanem 15 Mk. Głosy publiczne po 20 Mk za wiersz.

W trzydziestą rocznicę

Partya socyalistyczna w Galicyi obchodzi obecnie 30-letni jubileusz swego istnienia: założona została w dniu 7 listopada 1890, a w dniu 14 grudnia tegoż roku urządziła pierwszy swój występ publiczny.

Wprawdzie już dawniej istniał ruch robotniczy w naszym kraju, istniały i organizacye socyalistyczne, ale nie było partyi. We Lwowie ruch robotniczy rozpoczął się zaraz po wprowadzeniu konstytucyi; datuje się on od r. 1868. Duchem socyalistycznym natchnął go Bolesław Limanowski, który w jesieni 1870 r. przybywszy do Lwowa rozpoczął tam propagandę socyalizmu. Limanowski został wydalony z Austryi w jesieni 1878 r., ale pozostawił utalentowanych uczniów, którzy zjednani przezeń dla socyalizmu, prowadzili dalej jego dzieło. Byli to drukarz Antoni Mańkowski, poeta Bolesław Czerwieński, autor „Czerwonego Sztandaru", i inni. Działali oni wspólnie z młodymi socyalistami ruskimi Mich. Pawlikiem i Iwanem Franką, uczniami Dragomanowa, z którymi zbliżył ich pierwszy proces socyalistów we Lwowie w r. 1878. W tymże roku powstało we Lwowie dwutygodniowe czasopismo robotnicze p. t. „Praca", które z początku wychodziło jako organ drukarzy, a od 1 stycznia 1879 roku jako ogólno robotnicze pismo socyalistyczne pod redakcyą Józefa Daniluka.

Tuż przed wydaleniem Limanowskiego przybył do Lwowa Ludwik Waryński, który stworzywszy w Warszawie pierwszą organizacyę socyalistyczną zmuszony był schronić się do Galicyi przed pościgiem władz rosyjskich. Przywykły do działalności konspiracyjnej pod caratem nie zdołał się Waryński wżyć w stosunki konstytucyjne: jawna, legalna propaganda socyalizmu prowadzona we Lwowie nie podobała mu się, uważał on ją za niedość rewolucyjną i chciał pchnąć ją na tory konspiracyi. Ale Mańkowski i Czerwieński oparli się temu stanowczo, uważając tajne spiskowanie na gruncie konstytucyjnym za niepotrzebne, nie wiodące do celu, uniemożliwiające masowy ruch robotniczy, a więc za szkodliwe dla rozwoju socyalizmu. Nie mogąc tedy nic wskórać we Lwowie, przeniósł się Waryński z początkiem grudnia 1878 r. do Krakowa i tu wytworzył rychło tajną organizacyę socyalistyczną, do której wciągnął znaczny zastęp młodzieży robotniczej i uczniów seminaryum nauczycielskiego. Już w lutym 1879 r. kres jego działalności położyły masowe aresztowania, które doprowadziły do wielkiego krakowskiego procesu 35 socyalistów w r. 1880. Proces ten przyczynił się bardzo do rozpowszechnienia idei socyalistycznej w Galicyi, ale wykazał zarazem bezpożyteczność spiskowania w kraju konstytucyjnym. Mimo to jednak raz zaszczepiona myśl tajnej organizacyi przyjęła się na gruncie krakowskim i przetrwała na nim przeszło dziesięciolecie. Przyczyniał się do tego stanu rzeczy badeniowski system rządzenia Galicyą, który prześladowaniami, deptaniem ustaw, samowolą policyjną, niweczeniem wszelkiego bezpieczeństwa prawnego wprost uniemożliwiał przekształcenie ruchu robotniczego z konspiracyjnego w jawny, legalny i masowy, udaremniał brutalnemi represyami wszelkie usiłowania w tym kierunku i zmuszał działalność socyalistyczną do ukrywania się w cieniu konspiracyi. — Poza tajne kółka socyalistyczne nie wychodził ruch robotniczy w Krakowie aż do r. 1891.

Niewiele lepiej działo się przez to dziesięciolecie i we Lwowie. Wprawdzie wychodziło tu legalne pisemko socyalistyczne „Praca" i od czasu do czasu odbywało się publiczne zgromadzenie robotnicze, ale w gruncie rzeczy ruch socyalistyczny i tutaj był konspiracyjnym. Składały się na to dwie przyczyny. Pierwszą z nich stanowił wspomniany system badeniowski. Druga zaś tkwiła w tradycyi konspiracyjnej, którą nasiąkł niejeden towarzysz, a zwłaszcza Józef Daniluk. Skupiał on około siebie przez długie lata pół tajny, pół jawny komitet redakcyjny „Pracy", który był jedyną organizacyą socyalistów w kraju. Było to dziwne pomięszanie konspiracyi z ruchem legalnym. Daniluk z cechującym go uporem trzymał się zaciekle przez dwanaście lat tej dziwacznej formy organizacyi i czuwał zazdrośnie nad tem, by „Praca" w jego wyłącznie ręku pozostawała.

Wegetował tedy ruch robotniczy we Lwowie i w Krakowie. Pokolenie inteligencyi socyalistycznej, wychowane przez Limanowskiego, przedwcześnie zgasło: najlepsi zmarli młodo, jak Bolesław Czerwieński i Bolesław Spausta, strawieni życiem „cyganeryi", w jakie ich wepchnęła beznadziejna ciasnota warunków, która zwarzyła marzenia o szerszej działalności politycznej; słabsze zaś charaktery odeszły, wracając na utarte drogi życiowe świata burżuazyjnego. — Z nieco późniejszych Feliks Daszyński wywierał znaczny wpływ w latach 1882—86, poczem ze steranem nędzą zdrowiem wyemigrował do Szwajcaryi i zmarł w kwiecie wieku. Przetrwali tylko robotnicy starszego pokolenia, których przywódcą i najpiękniejszym typem był sędziwy a wiecznie młody zapałem i energią Antoni Mańkowski.

W latach 1888—89 przybyły świeże posiłki z pośród nowego pokolenia młodzieży akademickiej lwowskiej i krakowskiej, jakoteż z pośród młodych inteligentnych robotników. Zarówno we Lwowie jak i w Krakowie zawrzał w tym czasie silny ruch na politechnice i na uniwersytetach. We Lwowie wpośród młodzieży akademickiej wyrobiło się grono utalentowanych socyalistów, jak technik Stanisław Kozłowski, typ niestrudzonego i pełnego poświęcenia agitatora robotniczego, student filozofii Stefan Podkowicz, umysł wyższy, idealista płomienny, przywódca duchowy owego grona młodzieży, prawnicy Herman Diamand, Teodor Kasparek i Maksymilian Zetterbaum, historycy Kazimierz Józef Gorzycki i Joachim Fraenkel, oraz kilku innych. W Krakowie grupa młodzieży akademickiej, na której czele stali poeta Franciszek Nowicki, Ludwik Janikowski i Gabryel Górski, wydawała w roku 1889 czasopismo „Ognisko", w którem formułowała swój urabiający się nowy światopogląd, aż doszła do socyalizmu. Z pośród drukarzy lwowskich przybyło ruchowi socyalistycznemu dwóch zdolnych ludzi: Julian Obirek i Józef Hudec. — Wspomniane grono młodzieży socyalistycznej lwowskiej, które się zgrupowało w stowarzyszeniu „Czytelnia Naukowa", nawiązało stosunki z robotnikami.

Ożywczo podziałało na ruch robotniczy hasło święcenia 1 Maja, rzucone przez międzynarodowy kongres socyalistyczny, który obradował w Paryżu w lecie 1889 r. Przygotowania do pierwszego obchodu majowego w całej Europie zelektryzowały i u nas klasę robotniczą jakiemiś nieokreślonemi jeszcze nadziejami i tęsknotami. Socyaliści lwowscy spostrzegli, że dłużej ruch robotniczy nie może się toczyć ciasnem korytem konspiracyi i że nadeszła pora skierowania go w szersze łożysko masowej akcyi proletaryatu. Nie mogąc sobie poradzić z Danilukiem i uzyskać wpływu na jego niezbyt regularnie wychodzącą „Pracę", Antoni Mańkowski, Obirek, Gorzycki, Kozłowski, warszawiak Stanisław Kassyusz, rusznikarz Kazimierz Tabaczkowski, zecer Juliusz Baar i inni towarzysze założyli od 1 marca 1890 r. nowy dwutygodnik we Lwowie p. t. „Robotnik". Pismo to było owiane duchem nowoczesnym, a komitet redakcyjny tego pisma zcśrodkował dążenia do wytworzenia politycznej partyi robotniczej. Pisywali w „Robotniku" głównie Gorzycki i Obirek. Także „Praca" podniosła się w tym czasie przez współpracownictwo Józefa Hudeca.

Pierwszy obchód 1 Maja we Lwowie stał się punktem zwrotnym w historyi naszego ruchu socyalistycznego. Zgromadzenie ludowe urządzono w podwórzu ratuszowem wypadło imponująco; po raz pierwszy ukazały się na widowni masy robotnicze. Przemawiali Mańkowski, Tabaczkowski, Hudec i Obirek. Manifestacya ta wywarła olbrzymie wrażenie i pokazała naocznie drogę, którą obrać należało dla poruszenia i zorganizowania mas robotniczych w kraju.

Równocześnie smutno obchodzili robotnicy 1 Maja na drugim krańcu Galicyi we fabrycznej miejscowości Bielsku-Białej; tu przyszło 27 kwietnia do rozruchów i wojsko na robotnikach polskich wypróbowało nowych karabinów systemu Manlichera, kładąc trupem na ulicach Białej 17 robotników.

Telegramy o obchodzie majowym we Lwowie i strzelaniu do robotników w Białej przeczytał w dniu 1 Maja 1890 r. wieczorem w dziennikach paryskich 23-letni Ignacy Daszyński, który wówczas był w Paryżu. Przez cały dzień 1 Maja chodził z Amilkarem Ciprianim i Stanisławem Mendelsonem po Paryżu, przypatrując się demonstracyi robotniczej i skonsygnowanym masom wojska. Wieczorem wstąpili do kawiarni na gazety. Ignacy Daszyński, przygnębiony po świeżej śmierci swego ukochanego brata starszego, Feliksa, znajdował się właśnie na rozdrożu życiowem: wahał się, czy wrócić do kraju i rozpocząć działanie, czy też wyemigrować do Ameryki południowej. Natura jego, żądna działalności na szeroką skalę, prowadzenia ruchu wielkich mas i celowej walki politycznej, nie znajdowała zadowolenia w ruchach studenckich i w konspiracyjnych kółkach robotniczych. A uśpiona i gnuśna Galicya nie zdawała mu się posiadać warunków do wytworzenia masowego ruchu robotniczego. Wyczytane w dniu 1 Maja depesze ze Lwowa i z Białej zelektryzowały go: więc 1 Maja świętują i w Galicyi, więc możliwe było zgromadzenie ludowe, i to w ratuszu lwowskim, więc ludzie dają się zabijać w walce o wyzwolenie z jarzma wyzysku! Natchnęło go to postanowieniem powrotu do kraju.

W ostatnich dniach września 1890 r. przybył Ignacy Daszyński do Lwowa i odrazu wszedł w stosunki z młodzieżą socyalistyczną w „Czytelni Naukowej", z robotnikami i redakcyami „Pracy" i „Robotnika". Zniesienie z dniem 1 października ustawy wyjątkowej przeciw socyalistom w Niemczech zwiastowało i dla Austryi erę większych nieco niż dotąd swobód politycznych. Daszyński przystąpił tedy odrazu do wykonania myśli założenia partyi robotniczej. Myśl ta napotykała jednak na trudności.

Albowiem Daniluk opierał się wprowadzeniu jakichkolwiek nowych porządków w ruchu socyalistycznym, z niechęcią i podejrzliwością patrzył jak na intruzów na tych, którzy pragnęli wielkiego, masowego ruchu, nie myślał o poddaniu jakiejkolwiek partyjnej kontroli swojej „Pracy", którą sam redagował, sam składał i przeważnie sam kolportował. Był to umysł ciasny, nie rozumiał nowych potrzeb ruchu robotniczego. Skupił on około siebie tych robotników ze starszego pokolenia, którym żal było rozstać się z romantyką konspiracyjną, oraz natury intryganckie w rodzaju szewca Piotra Eliasiewicza. Od Hudeca brał artykuły tylko dlatego, że sam

pisał bardzo nieudolnie. Ale na kierunek swego pisma i swojej grupy nie pozwalał nikomu wpływać. Tak więc „Praca" i „Robotnik" stały się sztandarami dwóch grup, które wiodły z sobą ciągłą podjazdową walkę mimo pozornej harmonii na zewnątrz.

W takich warunkach trzeba się było zabrać do dzieła bardzo ostrożnie, dyplomatycznie, żeby założenia partyi nie rozpocząć rozłamem. — Ignacy Daszyński postanowił tedy zjednoczyć potajemnie wszystko, co w obu grupach było wartościowego, aby zjednoczenie jawne obu grup całych uczynić możliwem i koniecznem. W tym celu chwycił się, poraz pierwszy i ostatni w życiu metody spiskowej. Utworzył grono tajne, do którego weszło dziesięciu ludzi: Daszyński, Diamand, Władysław Dzwonkowski, Fraenkel, Gorzycki, Hudec, Kasparek, Podkowicz, oraz relegowani z krakowskiego uniwersytetu Nowicki i Janikowski. Daszyński został wybranym przez to spiskowe grono przewodniczącym. Wszyscy uczestnicy ślubowali milczenie na zewnątrz o naradach spisku, które zmierzały do wytworzenia zgody powszechnej między obydwoma obozami robotniczymi, umożliwienia w ten sposób urządzenia ogólnego robotniczego zgromadzenia poufnego i założenia na nim partyi. Narady odbywały się w mieszkaniu Gorzyckiego przy ulicy Teatyńskiej.

W czasie tych przygotowań została założona ruska partya radykalna na zjeździe, odbytym we Lwowie 4 października 1890, co i robotnikom lwowskim unaoczniło konieczność założenia własnej partyi, a zarazem przyspieszyło tempo robót przygotowawczych owego spisku dziesięciu. Na obszernem posiedzeniu, odbytem u Gorzyckiego 7 listopada 1890 przy udziale około stu towarzyszów z obu grup, doprowadzono nareszcie do zgody na tych warunkach, że „Praca", pozostając nadal w ręku Daniluka, miała się stać na równi z „Robotnikiem" organem partyjnym; oba te dwutygodniki, które wychodziły naprzemian i stanowiły razem niby tygodnik, miały nadal taksamo wychodzić i nadal być oddzielnie redagowane, ale dla każdego z nich miał zostać wybrany osobny komitet partyjny. Daniluk zgodził się na to z ciężkiem sercem, poczem jednogłośnie uchwalono założyć „Partyę robotniczą socyalno-demokratyczną". Uchwalono dalej rezolucyę, która określała zadania i taktykę nowej partyi, oraz wybrano komitety redakcyjne obu pism. Do komitetu redakcyjnego „Pracy" zostali wybrani: Józef Daniluk, Ignacy Daszyński, Piotr Eliasiewicz, Józef Hudec i stolarz Józef Neubauer. Do komitetu redakcyjnego „Robotnika" weszli: drukarze Antoni Mańkowski, Julian Obirek, Juliusz Baar i Aleksander Smokowski, oraz Kazimierz Gorzycki. Tych dziesięciu ludzi stanowiło razem pierwszy komitet partyjny, którego przewodniczącymi byli Mańkowski i Daniluk.

Odtąd „Robotnik" i „Praca" nosiły w nagłówku napis: „Organ partyi robotniczej". „Robotnik" w Nr. 18 z 15 listopada 1890 ogłosił odezwę nowej partyi. Odezwa zawierała na wstępie zawiadomienie, że „liczne grono towarzyszów po długich i gruntownych naradach prywatnych zawiązało się w partyę robotniczą socyalno-demokratyczną". „Na usługi nowej partyi stanęły zgodnie oba pisma robotnicze lwowskie „Robotnik" i „Praca". Od tej chwili przestają one być organami ludzi prywatnych, przestają zależeć od woli jednego człowieka, a stają się organami partyi".

„Może zapytacie, Towarzysze, — ciągnie dalej ta odezwa, — czy nie za wcześnie rozwijamy nasz sztandar publicznie? czy zawiązanie partyi robotniczej pomoże nam w walce o nasze interesy i czy nie można było pozostać przy starem?

Widać z tego, z jakim trudem przychodziło przełamywanie tradycyi; trzeba było dopiero tłómaczyć znacznej liczbie towarzyszów pożytek i potrzebę założenia partyi i ostrożnie usuwać ich uprzedzenia przeciw jawnej i masowej działalności, która im się wydawała płytką, szarą i nierewolucyjną w porównaniu z sekciarską robotą kółkową.

Na przytoczone wyżej zapytanie odpowiadała odezwa powołaniem się na masowy obchód 1 Maja, na rozszerzenie się ruchu robotniczego i wskazywała, że „tylko partya może być siłą".

Taktykę nowej partyi określała przytoczona w odezwie rezolucya zgromadzenia partyjnego: „My, zgromadzeni robotnicy, uchwalamy, że w przeprowadzeniu zasad socyalno-demokratycznych będziemy stać we wszelkich naszych czynnościach partyjnych na gruncie ustaw państwowych".

Było wielki krok naprzód; z trudem zgodzili się nań ci, którzy jak Daniluk, uważali wydrukowanie tajne „ostrej" proklamacyi i rozrzucenie jej po mieście nocą bez wiedzy policyi za czyn ogromnie rewolucyjny i najpożyteczniejszy w świecie, wszystko zaś, co nie było okryte nimbem tajemniczości, wszystko, co się działo pod okiem władz, lekceważyli jako „umiarkowanie", mówiąc z politowaniem: „i to ma być socyalizm?!" Wobec tych zakorzenionych przesądów rezolucya jasno i niedwuznacznie określała taktykę partyi opartą o grunt konstytucyjny.

Jako najbliższe zadania partyi wskazywała odezwa: walkę o 8-godzinny dzień roboczy i agitacyę za powszechnem prawem wyborczem.

W ten sposób została założona w Galicyi partya robotnicza.

Nowa partya rozpoczęła swą działalność od zwołania na 14 grudnia 1890 zgromadzenia ludowego do sali ratuszowej lwowskiej w sprawie powszechnego głosowania. Zgromadzenie wypadło świetnie i nie zdołało go zmącić wystąpienie członka komitetu redakcyjnego „Robotnika" Smokowskiego z opozycyą przeciw wnioskowi referenta Hudeca o wysłanie rezolucyi na ręce posła Kronawettera. Smokowski, zecer stańczykowskiego „Przeglądu", okazał się kreaturą redaktora „Przeglądu" Masłowskiego. Na zgromadzeniu wystąpił Smokowski w imię „patryotyzmu" przeciw zwracaniu się do Niemca Kronawettera i z zarzutami przeciw partyi. Następnie ponowił swe napaści na partyę w „Przeglądzie". Poufne zgromadzenie partyjne bezzwłocznie wykluczyło Smokowskiego z partyi, piętnując go jako czynnik destrukcyjny, nasłany do partyi celem szkodzenia jej. W jego miejsce został do komitetu wybrany Diamand. Wykluczenie Smokowskiego, dokonane jednomyślnie, zakończyło ten epizod, który się zdarzył przy narodzinach partyi i żądnych dalszych konsekwencyi za sobą nie pociągnął.

Młoda partya rozwinęła ożywioną działalność. W styczniu 1891 r. założyła we Lwowie stowarzyszenie robotnicze „Siła". Następnie rozszerzyła swą agitacyę na miasta prowincyonalne. W sierpniu 1891 powstała „Siła" w Krakowie. W ciągu roku 1891 i w pierwszej połowie 1892 powstały stowarzyszenia robotnicze w prawie wszystkich znaczniejszych miastach prowincyonalnych.

W dniach 31 stycznia, 1 i 2 lutego 1892 odbył się we Lwowie w sali ratuszowej pierwszy krajowy kongres partyjny, który za program partyjny przyjął program hainfeldzki austryackiej socyalnej demokracyi i nadał partyi nazwę: „partya socyalno-demokratyczna".

W ciągu lat 1892, 1893 i 1894 sieć polskich organizacyi socyalistycznych objęła także Śląsk.

Gdy w r. 1897 wiedeński kongres austryackiej socyalnej demokracyi uchwalił organizacyę partyjną w Austryi przekształcić na federacyę narodowych partyj socyalno-demokratycznych, wówczas piąty kongres krajowy partyj socyalno-demokratycznej Galicyi i Śląska, który jeszcze tegoż roku odbył się we Lwowie, uchwalił, że po zawiązaniu się ruskiej partyi socyalno-demokratycznej pozostałe organizacye w kraju przyjmą nazwę „polskiej partyi socyalno-demokratycznej". W maju 1899 przyszło do rozłamu na zjeździe ruskiej partyi radykalnej: socyalni demokraci wystąpili z niej i założyli ukraińską partyę socyalno-demokratyczną. Wobec tego konferencya krajowa, odbyta w Przemyślu w dn. 8 i 9 grudnia 1899, wprowadziła w życie uchwałę piątego kongresu i nadała partyi nazwę: „polska partya socyalno-demokratyczna". Tę nazwę nosiła partya w Galicyi i na Śląsku Cieszyńskim aż do 26 kwietnia 1919, w którym to dniu na kongresie krakowskim złączyła się PPSD Galicyi i Śląska z PPS b. zaboru rosyjskiego i pruskiego w jedną, wspólną PPS.

Zmieniła się nazwa, — ale w swojej istocie i swoich dążeniach, a wpewnej mierze nawet i w osobach towarzyszów kierujących jej działalnością — pozostała partya do dziśdnia tąsamą, którą była przy swem założeniu przed 30 laty. Oczywiście zmieniła się co do swych rozmiarów, potęgi i znaczenia w kraju. Ale pod tym względem zmieniła się ogromnie: z małego kółka natchnionych wiarą zapaleńców stała się z biegiem lat wielkiem stronnictwem szerokich mas ludowych.

Emil Haecker.

-ooo-

E. L. WOYNICZ

40

JACK REYMOND

Z upoważnienia autorki przełożyła z angielskiego Marya Kreczowska

---

Niekiedy ogarniało go przerażenie na myśl, że cierpienie może mieć tak rozmaite oblicza i że można je znać wszystkie a jednak nie umrzeć. Bywały noce lęku potwornego, kiedy furye siadywały na krawędzi jego łóżka. Wieczorem zasnął był spokojnie jak inni chłopcy, aż tu w nocy budził się nagle, ścigany przez zmory z Porthcarrick, cały drżący, z zaciśniętymi zębami, zlany zimnym potem od stóp do głowy. Bywały noce wściekłości, kiedy zaciskał pięście i zgrzytał zębami z nienawiści do Boga, kimkolwiek On jest, który stworzył świat tak niesprawiedliwy i ludzi na nim tak nieszczęśliwych. Bywały noce rozpaczy, kiedy mógł tylko łkać i łkać bez końca nad swą dolą, aż głowa go rozbolała, i oczy piekły, a z trudem wydobywający się oddech, omal mu nie rozrywał gardła i piersi. Bywały noce pełne obrzydzenia i grozy, kiedy wstrętne obrazy czepiały się go opętańczo, a fotografie wyłaziły ze wszystkich kątów, gdziekolwiek spojrzał. Ale najgorsze ze wszystkiego były noce hańby.

Ze wszystkich mąk najboleśniejszą sprawiał mu widok śpiących kolegów. W ciągu dnia to im zazdrościł, to znów lekceważył; w nocy wstydził się przed nimi. Siedząc na krawędzi łóżka, wpatrywał się w długie, ciche szeregi uspionych postaci, i wsłuchiwał się w miarowe ich oddechy. Czasem się któryś obrócił z westchnieniem, czasem nagie ramię wysunęło się z pod kołdry, a dla zrozpaczonego obserwatora widok ten był jakby pchnięcie nożem. Wydawali mu się tak piękni, tak irytująco biali i czyści; jakież miejsce on zajmował pośród nich? Oni nie mieli złych snów, ni lęków tajemniczych, ni haniebnych blizn do ukrywania; ich nie wleczono po bezdrożach piekieł i nie splugawiono poznaniem czyjejś żądzy potępieńczej.. Wsuwał się znów pod kołdrę i twarz ukrywał w poduszkach i powtarzał sobie raz po raz, że musi się jednak przyzwyczaić; że co się stało, to odstać się nie może, że ciało jego jest zhańbione bezpowrotnie i że nigdy już nie będzie czystym.

Zbliżały się wakacye wielkanocne, a w szkole czuć już było pewne radosne podniecenie. Dla Jacka perspektywa samotności i ciszy była chwilami ulgą, chwilami zaś spotęgowaniem strachu. Nagle przemknęło mu przez głowę, że już tylko cztery miesiące dzielą go od długich wakacyj letnich i że wtedy będzie musiał wrócić do domu. Nigdy jakoś dotąd o tem nie myślał.

Teraz nowy ten strach owładnął nim tak całkowicie, że przytłumił wszystkie drobniejsze przykrości. Lęk towarzyszył mu przez cały dzień, a z nadejściem nocy chwytał go za gardło. — Cztery miesiące — powtarzał raz po raz; — cztery miesiące! cztery miesiące dla powzięcia jakiegoś postanowienia, nabrania odwagi, obmyślenia planu. Musi gdzieś uciec, utopić się, umknąć gdziekolwiek, dokądkolwiek. Gdyby wrócił do Porthcarrick, dostałby obłędu.

— Raymond — zwrócił się doń Dr Cross w ostatni poniedziałek przed zakończeniem półrocza, pamiętasz, że zostało postanowione, byś tu spędał wielkanoc. Obecnie okazuje się to jednak niemożliwem, a to z powodu wielkich porządków wiosennych; napisałem więc do twego wuja, czy możesz przyjechać do domu, i właśnie otrzymałem od niego depeszę, że oczekuje cię w sobotę. Jestem z tego rad, bo zdaje mi się, że wycieczka do waszych torfowisk bardzo ci posłuży.

Te „wielkie porządki wiosenne" były dobrotliwym pozorem; Dr Cross bowiem sądził, że chłopak tęskni za domem.

Jack wyszedł na plac gier z twarzą kamienną. Jego cztery miesiące odwłoki zniknęły i musi już teraz postanowić, co uczyni. Szedł prosto przed siebie, w zadumie głębokiej, z oczyma wbitemi w ziemię.

Ucieknie. Jeśli go jednak schwycą, to przemocą odstawią go do domu. Przytem ucieczka, gdy się niema pieniędzy ani przyjaciół, którzyby go wspomogli, wymaga dużo myślenia i planowania i przygotowania, a on czuje się zmęczony. Jedna jest tylko ucieczka całkiem pewna i prosta i dająca się urzeczywistnić bez dużego kłopotu.

Skierował się w stronę stawu, w najdalszej aleji ogrodu. Głęboka woda była tak spokojna i czarna, obramiona bezlistnemi gałęziami ożyn i suchem zeszłorocznem sitowiem. Rzucił kamieniem w sam środek stawu i czekał chwilę, aż drobne zmarszczki się wygładziły; następnie wczołgał się na pochylony pień drzewa i spojrzał do wody. Tak, to będzie dość łatwe.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Exposé ministra skarbu Dra Steczkowskiego

Warszawa, 11 grudnia.

W sobotę w południe zaprosił min. skarbu dr Steczkowski reprezentantów prasy na konferencyę celem przedstawienia stanu finansowego oraz wytycznych polityki skarbowej i gospodarczej, jakich zamierza się trzymać. Z wywodów ministra skarbu wynika, że po dwóch latach bezgranicznej lekkomyślności i eksperymentowania „jest w drodze" polityka finansowa zimnego rozumu i silnej ręki. Wydatki, nawet konieczne, mają być klasyfikowane pod względem kolejności ich zaspakajania, sejm nie że wotować wydatki poza budżetem, o ile równocześnie uchwali źródła ich pokrycia itd. To są naprawdę środki, mogące uzdrowić chory organizm finansów państwowych, o ile minister skarbu będzie je mógł w praktyce urzeczywistnić. Ale p. Steczkowski upatruje ratunek nietylko w działalności rządu i sejmu, lecz ponadto w zmianie zapatrywań i sposobie życia społeczeństwa, które winno wrócić do dawnych cnót: pracuj i oszczędzaj.

P. Steczkowski nie chce jednak wszystkich ciężarów, wynikających z konieczności uzdrowienia stosunków finansowych państwa zrzucić na barki jednego, dzisiejszego pokolenia, ale zamierza obciążyć tym ciężarem także następne pokolenia, jako że one będą z istoty rzeczy najbardziej korzystały z obecnego uporządkowania stanu gospodarstwa społecznego. Z tego względu kładzie p. Steczkowski nacisk na długoterminową pożyczkę zagraniczną, niemniej nie oświadcza się przeciw ewentualnemu wydzierżawieniu kolei, o ileby z jednej strony były zagwarantowane wszystkie wchodzące w rachubę interesy państwa, a z drugiej wydzierżawienie przyniosło te korzyści, których bez podobnego przedsięwzięcia nie możnaby było osiągnąć.

Według informacyi, udzielonych przez min. dra Steczkowskiego, **stan finansowy państwa jest bardzo poważny** i wymaga jak najrychlejszych środków zaradczych, do nich należy **gospodarka finansowa, oparta na budżecie.** Poza budżetem Sejm może wotować wydatki przy równoczesnem uchwaleniu pokrycia.

Preliminarz na r. 1921

obejmie jedynie konieczne wydatki:
1) Na zarząd Państwa;
2) Na obronę Państwa;
3) Na wyżywienie ludności;
4) Konieczne inwestycye kolejowe.

Inne inwestycye muszą być odłożone na później.

Musi być również zachowana **równowaga między wydatkami a dochodami zwyczajnymi przez skreślenie wydatków nadzwyczajnych, podniesienie podatków bezpośrednich, oraz wprowadzenie monopolów handlowych.** Monopole handlowe za pośrednictwem organizacyj prywatnych są dla państwa korzystniejsze, niż monopole produkcyjne.

Dochody nadzwyczajne

otrzyma się drogą:
1) Pożyczki wewnętrznej, względnie daniny majątkowej, a następnie
2) Pożyczki zewnętrznej.

Zarówno dla pożyczki wewnętrznej, jak i zewnętrznej konieczny jest odpowiedni nastrój społeczeństwa, który wywołać można przez wprowadzenie w czyn nietylko reformy w gospodarce finansowej, lecz także przez podniesienie kredytu Państwa drogą zaniechania wszystkiego, co jest naruszeniem praw nabytych.

Urzędy gospodarcze należy znieść w miarę możności.

Budżet na r. 1921 w przybliżeniu

przedstawia się następująco:
1) Niedobór w wydatkach zwyczajnych 7 i pół miliarda;
2) W wydatkach nadzwyczajnych 53 miliardów 111 milionów.
3) Dług w P. K. K. P. 50 miliardów.
4) Pożyczka odrodzenia 6 miliardów 700 milionów.
5) Pożyczka premiowana 700 milionów.
6) Pożyczka dolarowa 8 i pół miliardów.
7) Inne pożyczki zagraniczne i kredyty 100 miliardów.

Do spadku naszej waluty

przyczyniły się następujące fakty:
1) Ogólny stan finansowy Państwa;
2) Nielegalny eksport marek dla celów spekulacyjnych;
3) Akcya niemiecka.

Reformę walutową trzeba odłożyć na później, a obecnie zastosować należy następujące **środki zaradcze:**
1) Uniemożliwić przemytnictwo i nielegalny przywóz towarów zbytkownych;
2) Ułatwić eksport przez uwolnienie od opłat eksportowych i uproszczenie wydawania pozwoleń na eksport;
3) Utworzenie komisyi dewizowej;
4) Odciążenie zapotrzebowania własnych środków przez ściąganie kapitałów obcych.
5) Scentralizowanie zakupów rządowych.
6) Organizacya obrotu przekazowego z Ameryką.
7) Rozbudowa spółek kredytowych i oszczędnościowych.
8) Unifikacya skarbowa z b. zaborem pruskim.
9) Bony skarbowe.
10) Pożyczka zagraniczna.

Z wywodów min. Steczkowskiego wynika, iż mimo oszałamiających cyfr **obciążenie ludności polskiej jest niezmiernie małe,** gdy bowiem we Francyi przypada na głowę 416 franków, w Niemczech 476 marek, a w Anglii 22 funtów, to w Polsce (bez b. zaboru pruskiego, którego budżet jest aktywny) **540 marek polskich na głowę.**

Jeżeli to przerachować na kurs obcych walut, to obciążenie to zgoła nie jest zastraszające.

Bardzo ciekawych informacyj udzielił p. min. Steczkowski

o sprawie kolei

Na zapytanie, ile jest prawdy na pogłosce o wydzierżawieniu kolei polskich prywatnemu konsorcyum, odpowiedział dr Steczkowski, że w tej kwestyi nie było ani żadnej konkretnej oferty, ani w łonie rządu nie powzięto żadnej w tym względzie uchwały.

Wiadomości polityczne

W komisyi zagranicznej. Na sobotnim porządku komisyi zagranicznej Sejmu znajdowała się sprawa wileńska i górnośląska. Z ostrą filipiką przeciwko komisyi tymcz. Litwy centralnej wystąpił ks. Maciejewicz. Rozwinęła się ożywiona dyskusya, podczas której p. J. Dębski (PSL) zapytał podsekretarza stanu Dąbrowskiego, **czy prawdą jest**, że od dwóch miesięcy niema w ministerstwie spraw zagranicznych referenta spraw litewskich i że nie czyta się tam wcale prasy litewskiej z powodu zaprowadzonej redukcyi etatów. **P. Dąbrowski nie umiał na to pytanie odpowiedzieć.** Przyjęło jednogłośnie wniosek wysłania do Wilna delegacyi sejmowej w celu zbadania sprawy na miejscu. W skład jej weszli pp. Czerniewski (Ch. D.), Erdman (PSL), St. Grabski (ZLN), Maciejewicz (Zj. Miesz.), Niedziałkowski (PPS) i Zmitrowicz (NZL).

Następnie przyjęto wniosek o konieczności ułatwień komunikacyjnych z Wilnem. Dalszą dyskusyę nad sprawą litewską odroczono do środy.

P. Dubanowicz zapytywał, czy ministerstwo przedsięwzięło kroki w Watykanie, **zmierzające do usunięcia biskupa chełmińskiego, hakatystę Rosentretera.** Przedstawiciel ministerstwa wyjaśnia, że jeszcze we wrześniu wydano odnośne polecenie posłowi Kowalskiemu; **dotychczas jednak jeszcze sprawy nie załatwiono.**

Następnie ks. Lutosławski domagał się odwołania posła Kowalskiego i zastąpienia kim innym mgr. Ratti'ego, który — według ks. Lutosławskiego — **„absolutnie do niczego się nie nadaje".** Podsekr. stanu Dąbrowski udzielił informacyi, pochodzącej od przedstawiciela Polski w Opolu, p. Kętrzyńskiego, że lada dzień zjedzie tam mgr. Ogni-Sera z Wiednia.

Konferencya prasowa w Poznaniu. Dnia 12 b. m. odbyła się na zamku konferencya prasowa, na którą przybył z Warszawy prezydent ministrów Witos, minister skarbu Steczkowski oraz szef prezydyalny Rady ministrów Studziński i szef wydziału prasowego prezydyum Rady ministrów Sokalski. Obecnych wszystkich udział 30 przedstawicieli prasy. Był obecnym również minister Kucharski wraz z przedstawicielami byłej dzielnicy pruskiej. Prezydent ministrów przedstawił w głównych zarysach naszą politykę zagraniczną oraz położenie wewnętrzne, poczem p. Steczkowski w dłuższym wywodzie przedłożył dążenia rządu w zakresie polityki skarbowej. Na liczne zapytania obecnych dziennikarzy dawali odpowiedzi przedstawiciele rządu. Na zakończenie zreasumował prezydent ministrów wynik konferencyi i zwrócił się z wezwaniem do obecnych przedstawicieli prasy, aby zechcieli w zrozumieniu swojego zadania jeszcze ściślej, niż dotąd, pracować z rządem. Jeden z obecnych redaktorów podziękował prezydentowi ministrów Witosowi i ministrowi Steczkowskiemu za urządzenie tej konferencyi oraz za podjęte trudy.

Nowy komisarz międzynarodowy w Gdańsku. Nowy wysoki komisarz w Gdańsku Bernardo Attolice, ostatnio dyrektor sekcyi transportowej w Lidze narodów, poprzednio zajmował stanowisko delegata Włoch w najwyższej Radzie ekonomicznej.

Z sali koncertowej

II. Koncert symfoniczny. — Róża Etkin pianistka. — Trio

Drugi koncert orkiestry symfonicznej Związku (XVI urządzony przez Związek) przyniósł w programie utwory R. Wagnera, wraz z potężnemi kompozycyami uwerturą z op. „Tannhauser" i wstępem do „Śpiewaków norymberskich".

O zaletach orkiestry symfonicznej miałem sposobność pisać już niejednokrotnie. Dziś kolej zwrócenia uwagi na talent kapelmistrza Zdzisława Górzyńskiego. Kapelmistrzów symfonicznych w Polsce mamy tak nie wiele, że z łatwością policzymy ich na palcach, a utalentowanych nie wiem czy doliczymy się na palcach jednej ręki. Do tych drugich należy niewątpliwie Z. Górzyński. Aby być dobrym kapelmistrzem trzeba mieć zalety psychiczne i fizyczne, które są nieodzowne, a to: poczucie rytmu, muzykalność, dar suggestyi, koncentracye woli, dokładność, pamięć muzyczną, gest i zborność celową ruchów. Tak wyposażony osobnik może marzyć o laurach kapelmistrzowskich. — Te wszystkie zalety posiada p. Górzyński. Brak mu jedynie jeszcze tej praktyki, jaką musi posiąść najzdolniejszy lekarz — praktyki we wzorowych klinikach. Takiemi klinikami muzycznemi są dla kapelmistrzów wielkie centra symfoniczne i brak znajomości tychże, przeszkadza p. Górzyńskiemu, aby zyskać miano polskiego Nikischa. Na szczęście p. Górzyński liczy lat 25 i „praktykę kliniczną" zdobędzie skoro uregulują się jako tako obecne stosunki.

Na ostatnim koncercie symfonicznym, orkiestra porwana zapałem kapelmistrza, dała ze siebie maksimum rytmiki i dynamiki we wstępie do „Mistrzów śpiewaków", barwy orkiestralnej w uwerturze do Tannhausera, oraz liryzmu w „Idylli Siegfrieda". Widownia teatru Jul. Słowackiego była przepełniona, co najlepiej świadczy jak jest publiczność krakowska spragniona poważnej muzyki.

Róża Etkin, młodocian apianistka, uczenica prof. Michałowskiego z Warszawy, okazała się talentem pierwszorzędnym, zrównoważonym nietylko technicznie, ale psychicznie. Ogólnie stawiano talent p. Etkin na równi z siłą talentu Eryki Morini, znanej wiolinistki. Koncert ten urządziło biuro koncertowe Hergeta.

Trio (S. Eisenberger, P. Rotschild i A. Walter) dało niezwykłe wzruszenia artystyczne wykonaniem utworów Brahmsa, Beethovena i Czajkowskiego. Jednakże widoczna przewaga talentu prof. Eisenbergera, zwłaszcza w stosunku do skrzypka p. Rotschilda nie stopiła trójki artystów w pożądaną całość, której imię: trio.

Szczególniej w Triu Czajkowskiego dominował prof. Eisenberger nietylko technicznie, ale i wyrazem artystycznym, wskutek czego różnica środków artystycznych między skrzypkiem a pianistą zaznaczyła się jeszcze wybitniej na korzyść fortepianu, co oczywista nie przyczyniło się do jednolitości bardzo zresztą artystycznej produkcyi. Zespół prof. Eisenbergera—Waltera powinien stanowczo postarać się o innego skrzypka.

Jak widzimy po obfitości koncertów i powadze programu ruch muzyczny w Krakowie przybiera cechy zachodnio-europejskie. O wzroście kultury świadczy też fakt, że przed kilku tygodniami wydana „Historya muzyki" dra Reissa została już wyczerpana.

B. Raczyński.

KRONIKA

Kraków, 14 grudnia.

Katastrofalny stan aprowizacyi Krakowa

Zamach masarzy na konsumentów na święta!

Na posiedzeniu miejskiej komisyi aprowizacyjnej w dn. 13 bm. naczelnik akcyzy dr Zawadzki złożył sprawozdanie o nowych żądaniach cechu masarzy, który domaga się **podwyższenia cen wyrobów masarskich o 50—90 prc.**, podczas gdy ceny nierogacizny wzrosły o 33 prc.

R. m. tow. dr **Müller** podniósł, że do ustalania cen należy zaprosić także przedstawicieli wojskowości (intendantury), która płaciła za kilogram słoniny 150 mk, podczas gdy cena maksymalna dochodziła do 120 mk (głosy: dziś płaci 180 mk!).

Uchwalono odbyć konferencyę z masarzami przy udziale przedstawicieli wojskowości celem ustalenia cen wędlin, odpowiadających cenom żywego towaru.

Następnie prez. Federowicz przedstawił stan aprowizacyi miasta, który jest **katastrofalny.** Węgiel, przeznaczony na opał dla ludności, zabiera kolej, która nie ma węgla dla utrzymania ruchu pociągów. **Z Rumunii przyszła tylko kukurydza.** Amerykańskie żyto, które nadeszło do Gdańska, przeznaczone jest dla wojska, górników i kolejarzy (r. m. tow. Kluczka: Ale kolejarze go nie dostali!). **Wypiek chleba ma nastąpić z mieszanki,** 3/4 kukurydzy i 1/4 żyta (r. m. tow. Kluczka: To niemożliwe! Najwyższy procent kukurydzy może wynosić 30). Krajowego zboża nie chcą dostarczyć producenci. To też ryż, nabyty za dolary, jest dziś prawie tańszy, niż nasza pszenica.

R. m. tow. **Kluczka** podaje, że aprowizacya kolejarzy zupełnie zamarła. Zamiast przydzielanych co miesiąc 120 wagonów żyta, otrzymali tylko 2 wagony jęczmienia! **Wobec katastrofy aprowizacyjnej komisya aprowizacyjna powinna złożyć mandaty.**

Pos. tow. dr **Bobrowski** wskazuje na błędną politykę aprowizacyjną Sejmu i rządu i stawia wniosek, który stwierdza, że **winę katastrofalnego położenia aprowizacyjnego ponosi rząd,** który nie zdołał ściągnąć wyznaczonego ustawą kontyngentu zbożowego i **Sejm,** który nie uchwalił sekwestru produktów rolnych. Wobec tego domaga się **uchwalenia sekwestru z gospodarstw ponad 10 morgów.**

R. m. tow. **Ziffer proponuje, by na wypadek** nieprzydzielenia mąki na święta, **komisya aprowizacyjna złożyła mandaty** i zrzuciła ze siebie odpowiedzialność za następstwa.

Uchwalono wniosek posła tow. dra Bobrowskiego i tow. Ziffera, że komisya aprowizacyjna złoży mandaty, o ile aprowizacya w najbliższym czasie się nie poprawi.

R. mag. dr Latacz przedstawił żądania piekarzy, którzy domagają się **podwyżki cen pieczywa** pozakontyngentowego na 53 mk za kilogram chleba. **Żądania te odrzucono.**

O demobilizacyę roczników 1896—1897

W związku z pismem do redakcyi, zamieszczonem w dzienniku „Naprzód" Nr 276 z dnia 20 listopada 1920, zapytującem, kiedy będą zwolnione roczniki 1896—1897, biuro prasowe M. S. Wojsk. komunikuje następującą informacyę w tej sprawie:

Ze względów natury wojskowej zwolnienie roczników 1896 i 1897 **nie jest w najbliższym czasie przewidziane,** a w każdym razie kwestya ta nie znajduje się w takiem stadyum, aby konkretne wiadomości o niej mogły być już publikowane.

W sprawie powrotu wydalonych robotników ze Śląska Cieszyńskiego

W myśl uchwały konferencyi czesko-polskiej w Boguminie z dnia 24 listopada zebrał się wybrany na tejże konferencyi komitet dnia 26 listopada pod przewodnictwem p. Dra Müllera i uchwalił, co następuje:

1) Tytuł komitetu brzmi: Czesko polska komisya śledcza w Boguminie.

2) Zgłoszenia ubiegających się o przyjęcie z powrotem do pracy należy kierować do instytucyi przez komitet ustanowionych, któremi są: 1) biura i sekretaryaty organizacyj robotniczych 2) starostwa powiatowe; 3- komisaryat policyjny w Mor. Ostrawie i Boguminie; 4) polski konsulat w Boguminie.

3) Zgłoszenia muszą być na piśmie i na osobnych dwóch formularzach, które można otrzymać w wyż wymienionych instytucyach robotniczych i urzędach.

4) Zgłoszenia muszą być uskutecznione najpóźniej do dnia 31 grudnia 1920.

5) Sumiennie wypełnione formularze muszą być oddane tam, skąd zostały pobrane.

6) W miarę napływania zgłoszeń będzie się komisya starała wspólnie z organizacyami zawodowemi robotników i radami robotniczemi w przedsiębiorstwach o powrót uchodźców do pracy.

7) W wypadkach, gdzie niemożliwy będzie powrót do pracy z jakichkolwiekbądź przyczyn, komisya będzie się starała dla takich osób o zapomogi dla bezrobotnych u rządu.

8) Dalsze zawiadomienia i uchwały komisyi będą według potrzeby ogłaszane w prasie.

Czesko-polska komisya śledcza w Boguminie.

Cukier biały dla chorych. Począwszy od 15 grudnia b. r. będą wydawały dodatkowe racye cukru białego dla chorych i matek karmiących zgłoszonych w biurach chlebowych po 300 gr. na osobę w cenie po 65 Mk 70 fen. za 1 kg, (tj. 20 Mk za 300 gr.) za ściągnięciem ostemplowanych kuponów górnych Nr. 131 i 132, względnie asygnat w następujących sklepach: 1) Jawornickiego dla zamieszkałych w okręgach I, II, X i XI (dzielnicy I, II, III, X XI, XII i XIII); 2) Szarskiego dla zamieszkałych w okręgach IV, V, XII i XIV dzielnicy V, VI, XIV, XV, XVI, XIX i XX; 3) Braci Mikołajtysów, Poselska 15 dla zamieszkałych w okręgach III i XIII (dzielnicy IV, XVII i XVIII); 4) Fromowicza, Krakowska 28 dla zamieszkałych w okręgach VI i VII, dzielnicy VII i VIII); 5) Sikorskiego, Podgórze Rynek dla zamieszkałych w okręgach VIII, IX i XV (dzielnicy IX i XXII). Celem ostemplowania kuponów legitymacyi dla poboru dodatkowych racyi cukru interesowani winni przedłożyć legitymacye zbiorowe we właściwych biurach chlebowych w czasie od 15 bm. Dla chorych w zakładach zbiorowego pożycia będą wydawane osobne asygnaty na pobór cukru. Wymienione wyżej sklepy wydawać będą cukier w alfabetycznym, zewnątrz sklepów uwidocznionym porządku, według początkowych liter nazwiska odbiorców. Równocześnie magistrat zawiadamia, że biura chlebowe będą przyjmowały od powyższego dnia w dalszym ciągu pisemne zgłoszenia na cukier dla chorych i matek karmiących, do których to zgłoszeń należy dołączyć świadectwo lekarskie dla uzasadnienia potrzeby przydziału dodatkowych racyj cukru.

Grysik i mąka kukurydziana. Miejskie biuro aprowizacyjne zawiadamia, że od czwartku 16 grudnia rozpoczną sklepy rejonowe i konsumy wydawać konsumentom po 25 dkg grysiku kukurydzianego w cenie po 33 Mk za 1 kg, oraz po 25 dkg mąki kukurydzianej w cenie po 22 Mk za 1 kg za odciąć zeniem 108 odcinka legitymacyi zbiorowej.

Zmiana nazw stacyj kolejowych w obrębie Krakowa. Magistrat krakowski odniósł się do Namiestnictwa z propozycyą zmiany nazwy stacyi kolejowej Dąbie-Piaski na Kraków-Dąbie, gdyż stacya ta leży w obszarze administracyjnym m. Krakowa. Magistrat wyraził opinię, że z tychsamych względów byłoby pożądanem zmienić nazwę stacyj Podgórze-Płaszów na Kraków-Płaszów, Podgórze-miasto na Kraków Podgórze, Podgórze-Bonarka na Kraków-Bonarka, Grzegórzki na Kraków, Podgórze-Wisła na Kraków-Wisła, Łobzów na Kraków-Łobzów.

Z teatru im. J. Słowackiego. Dzisiaj w teatrze Słowackiego wykonywa Tow. oratoryjne Haydna „Stworzenie Świata". Część artystów wyjechała do Cieszyna na inauguracyę polskich przedstawień w tamtejszym teatrze niemieckim. Jutro po raz 8 „Orlątko" z p. Białkowskim, który po powrocie do zdrowia grać będzie rolę tytułową także w dalszych przedstawieniach tego tygodnia, t. j. w piątek i w sobotę. We czwartek Arcybaszewa „Zazdrość" z p. Pancewiczową i p. Nowakowskim w rolach głównych. Sztuka ta potem przez dłuższy czas nie będzie mogła ukazać się w repertuarze.

„Karykatury" w Bagateli. We środę wznawia „Bagatela" jedną z największych komedyi polskich przedwojennej doby a mianowicie „Karykatury" Jana Augusta Kisielewskiego. Sztuka ta dawno już w Krakowie nie grana, zainteresuje bezwątpienia jak najszersze koła publiczności, które wdzięczne będą dyrekcyi za ponowne wprowadzenie na repertuar „Karykatur" zajmujących wraz z drugą sztuką („W sieci") przedwcześnie zgasłego autora pierwszorzędne miejsce w rodzimej literaturze scenicznej.

„Karykatury" wystawione będą na scenie „Bagateli" w pierwszorzędnej obsadzie z pp. Heleną Łęcką, Wojciechem Brydzińskim w głównych rolach, którzy w Warszawie przed paru laty kreowali je ze szczególnem powodzeniem. Wszystkie role inne poruczyła dyrekcya również odpowiedzialnym artystom, którzy wydobędą wszystkie walory sztuki i odtworzą ciekawą galeryę typów. Bilety na premierę „Karykatur" nabywać już można przy kasie teatru.

Z teatru „Bagatela". Dowcipne ogromnie i pełne pikanteryi „Magdalenki" Lipschu za powtórzone będą dzisiaj jeszcze poczem ustąpią miejsca „Karykaturom" Kisielewskiego", których premiera odbędzie się we środę 15 bm.

Z teatru powszechnego. W najbliższy czwartek, 16 bm. wchodzi na repertuar wyborny utwór K. Krumłowskiego „Przewodnik Tatrzański", odznaczający się, jak wszystkie utwory tego ppularnego autora, rodzinnem ciepłem; szczerym humorem oraz doskonałą charakterystyką świetnie z życia zaobserwowanych typów. Dyrekcya dokłada starań, by sztuka jak najlepiej była wystawiona, przyczem uważa sobie za obowiązek sprostować pomyłkę, jaka zakradła się do ostatniego komunikatu, premiera bowiem „Przewodnika Tatrzańskiego" nie będzie przedstawieniem jubileuszowem głośnego jej autora, ponieważ specyalne przedstawienie jubileuszowe przygotowuje teatr nasz na styczeń. Reżyseryę wybornego wodewilu Krumłowskiego, do którego piękną muzykę dorobił utalentowany muzyk p. Konior, prowadzi p. Minowicz, batutę dzierży kapelmistrz Górzyński, role główne odtwarzają pp. Kolman, Relewicz, Ziembińska, Topolska, Żelska, Biegalski, Czerski, Jaworski, Kalinowski, Kolwas, Koszutski, Lasowicz, Magnuszewski, Rewski, Sarnowski inni. Bogate barwne tance układu p. Koszutskiego urozmaicą piękne widowisko. „Przewodnik Tatrzański" grany będzie cztery razy z rzędu: we czwartek, piątek, sobotę i niedzielę wieczór.

Operetka w „Nowościach". Dziś we wtorek i jutro we środę wznowienie ulubionych operetek „Dama w gronostajach" i „Księżniczka dolarów". We czwartek premiera „Dziewczę z Holandyi".

III Koncert symfoniczny, a drugi poświęcony twórczości Beethovena odbędzie się w niedzielę 19 bm. w teatrze im. J. Słowackiego. W programie uwertura „Coriolan". Koncert fortep. c moll (prof. Eisenberger), oraz 5 symfonia. Dyryguje kapelmistrz Gorzyński. Bilety wcześniej do nabycia w sklepie Braci Lipskich przy ul. Sławkowskiej (vis à vis hotelu saskiego), w dzień koncertu w kasie teatru (wieczornej).

V wieczór kameralny Instytutu muzycznego odbędzie się w piątek, 17 bm. i poświęcony będzie wyłącznie twórczości **Władysława Żeleńskiego.** W programie: sonata skrzypcowa, kwartet fortepianowy i pieśni naszego wielkiego mistrza. Współudział biorą najwybitniejsi artyści naszego miasta. Początek wyjątkowo o godz. 7. Miejsca siedzące można już zamawiać w kancelaryi Instytutu muz. (ul. św. Anny 2).

Polskie towarzystwo krajoznawcze urządza we czwartek 16 bm. o godz. 7 wieczór odczyt p. t. „Wilno", który wygłosi prof. U. J. Dr Smoleński w sali Muzeum przemysłowego, Smoleńsk 9.

Sport saneczkowy na plantach krakowskich. Saneczkowanie na plantach, zwłaszcza zjeżdżanie z pagórków plantacyjnych grozi niebezpieczeństwem dla przechodniów, którzy, jak się już zdarzyło, potrącani bywają przez rozpędzone saneczki z młodocianymi sportsmanami. Wobec tego, że tuż obok miasta jest poddostatkiem terenów nadających się do saneczkowania, gdzie dzieci mieć mogą swobodę w saneczkowaniu, nie narażając publiczności na niebezpieczeństwo pokaleczenia, wskazanem jest, by odnośne władze wydały zakaz uprawiania sportu saneczkowego na plantach a przedewszystkiem wykonania zakazu tego dopilnowały.

Okradanie reemigrantów na kolejach. Na stacyi kolejowej w Oświęcimiu okradziono w niedzielę 3 reemigrantów a mianowicie: Wasylowi Pasiecznikowi skradziono 300 dolarów i 2.600 mk.

Wasylowi Kunyjowi 500 dolarów i 2.500 mk, Wasylowi Tyro 10.000 mk. Podejrzanych o te kradzieże aresztowały wczoraj organa policyi na dworcu kolejowym w Krakowie 4 niebezpiecznych kieszonkowców Jana Kowalika lat 35, Karola Mleko l. 43 Chiela Laufera l. 23 i Józefa Tislowitza. Areszt wanym odebrano 9.000 mk gotówką i złoty zegarek.

Kradzież 65 kilogramów srebra ukrytego. Przed miesiącem włamano się do piwnicy złotnika Hirschprunga przy ul. Dietla 75, gdzie skradziono około 65 kilogramów srebra topionego wartości przeszło 250 tysięcy marek. Pod zarzutem tej kradzieży aresztowano w tych dniach Abrahama Goldwassera, lat 35 z Radomia, który zajęty był jakiś czas u Hirschprunga.

Aresztowania. Organa policyi krak. aresztowały wczoraj 19 letniego Zdzisława Bażana, który usiłował włamać się do lokalu Związku kelnerów przy ul. Szczepańskiej 9. Bażan przychwycony został w chwili, gdy usiłował dokonać włamania. Aresztowano Rozalię Głuchacką, która na szkodę kupca Goldberga w Oświęcimiu, skradła 16.000 mk gotówką.

—ooo—

Z POLSKI

Wystawę gwiazdkową przemysłu zabawkarskiego w Polsce urządza w Katowicach warszawskie stowarzyszenie Polek. Wystawione będą wyroby slöjdu dziecinnego. Stowarzyszenie zwraca się z prośbą do polskiej młodzieży szkolnej, by zechciała nadsyłać w najkrótszym czasie wyroby, których wiele wykonywa na lekcyach w szkole. Wystawa ma być urządzona w mieście górnośląskim i obesłanie jej jak najliczniejszymi okazami, to obowiązek obywatelski, gdyż w ten sposób dzieci górnośląskie zapoznają się z polskiemi zabawkami, których jeszcze nigdy nie widziały. Okazy nadsyłać należy pod adresem Koła pań T. S. L. w Krakowie, ul. św. Anny 5, najpóźniej do 16 bm.

Towarzystwo naukowe w Warszawie. W niedzielę, dnia 12 bm. w pałacu Staszica odbyło się uroczyste zebranie doroczne Towarzystwa naukowego. Na zebranie to przybyli **Naczelnik państwa**, ks. kardynał Kakowski, marszałek Sejmu, przedstawiciele duchowieństwa, wojska, zarząd miasta, organizacye naukowe polskie i obce, przedstawiciele literatury, sztuki i prasy.

Katastrofa kolejowa pod Warszawą. „Gazeta poniedziałkowa" donosi: W sobotę około godziny 7 rano od stacyi Warszawa-wschodnia, maszynista pociągu osobowego, idącego z Warszawy do Mińska Mazowieckiego, przejechał zamknięty semafor i wpadł na trzy ostatnie wagony pociągu osobowego, idącego z Otwocka do Warszawy. Dwa wagony pociągu otwockiego drugiej i trzeciej klasy zostały przewrócone, trzeci uszkodzony. Ogółem zostało skaleczonych 20 osób. Z tych dziesięć, nie czekając na pomoc lekarską, udało się do domu.

Rozstrzelanie funkcyonaryusza pocztowego za kradzież. Warszawskie pisma podają, że sąd doraźny skazał wczoraj Edwarda Petera, lat 39, konduktora pocztowego za kradzież przesyłek amerykańskich na karę śmierci przez rozstrzelanie.

—ooo—

Z ZAGRANICY

Nagrody Nobla. Nagroda pokojowa Nobla **za rok 1919 i 1920** została **nadana prezydentowi Wilsonowi i Leonowi Bourgeois.**

60 godzinny deszcz. Ze Sydney (Australia) donoszą, że w Nowej Południowej Walii padał deszcz przez 60 godzin, wyrządzając olbrzymie szkody w urodzajach. Szkody oceniają na 2 miliony funtów szt. Wiele rzek wystąpiło z brzegów.

Strejk handlowy w Londynie. Londyńscy pomocnicy handlowi, należący do związku pomocników handlowych, uchwalili 3709 głosami przeciw 3245 głosom rozpocząć strejk.

Clemenceau chory. Clemenceau zachorował w Kalkucie z powodu przeziębienia.

Składki

Dla ociemniałych inwalidów: Prof. Ludwik Skoczylas 2.000 mk.

Z rokowań w Rydze

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 13 grudnia.

W sobotę delegacya polska wystosowała odpowiedź na notę Cziczerina do ministra spraw zagranicznych Sapiehy. Nota stwierdza, że **bolszewicy nie przeprowadzają demobilizacyi**, tylko przegrupowanie swych armii i żąda wyjaśnienia, przeciw komu te przygotowania są robione, tembardziej że wszyscy wrogowie sowietów są już pokonani. **Polska przez przeprowadzenie demobilizacyi dała dowód swych tendencyi pokojowych.**

Obrady komisyi prawnej nad sprawą opcyi toczą się w dalszym ciągu. Delegacya rosyjska dąży do **ograniczenia** liczby osób, uprawnionych do opcyi na rzecz prawa obywatelstwa polskiego.

W sprawie generała Żeligowskiego Joffe wystosował notę do delegacyi polskiej. Nota twierdzi, że terytoryum zajęte przez Żeligowskiego może być wyzyskane jako centrum przygotowań wojennych przeciw sowietom. Dalej nota twierdzi, że rząd polski jest w kontakcie z Żeligowskim i dlatego **rząd polski będzie ponosił odpowiedzialność za wszystkie wystąpienia Żeligowskiego.**

Przygotowania do plebiscytu w Wilnie

(PAT Radio) **Lyon**, 13 grudnia.

Rada Ligi narodów wyznaczyła **trzech komisarzy, którzy mają pod przewodnictwem pułk. Chardigny określić strefę plebiscytową w okolicach Wilna.** Są to: Generał angielski Burta, konsul hiszpański w Brukseli Saura i Szwed von Sydow.

(PAT). **Paryż**, 13 grudnia.

Rząd **holenderski** zgodził się na wzięcie udziału w wysyłce międzynarodowego oddziału wojskowego do wileńskiego obszaru plebiscytowego.

Układy polsko-litewskie

(Telefonem od korespondenta „Naprzodu")

Warszawa, 13 grudnia.

Pod przewodnictwem ministra spraw zagran. Sapiehy rozpoczęły się dziś konferencye polsko-litewskie przy udziale delegatów międzynarodowej komisyi kontrolującej z ramienia Ligi narodów.

O plebiscyt na Górnym Śląsku

(PAT). **Bytom**, 13 grudnia.

Kwestya górnośląska ma być dnia 13 i 14 b. m. przedmiotem obrad Rady ambasadorów. Prasa niemiecka wyraża nadzieję, że plebiscyt będzie **odroczony do wiosny.** Biuro Wolffa w doniesieniu z Paryża twierdzi, że prezydent ministrów Leygues w komisyi dla spraw zagranicznych miał się zwrócić **z bardzo ostrem upomnieniem do Polski**, z powodu jej imperyalizmu. Doniesieniem powyższem jest prasa niemiecka wielce uradowana. Na zjeździe w Bytomiu delegatów polskiego związku inwalidów wojennych górnośląskich uchwalono **głosować za Polską.** Zjazd protestuje przeciw głosowaniu emigrantów żąda dopuszczenia przedstawicieli polskiego związku do urzędów państwowych i opieki nad inwalidami.

Propozycye niemieckie

(PAT). **Berlin**, 13 grudnia.

Ambasador niemiecki w Londynie przedstawił angielskiemu prezydentowi ministrów odpowiedź na propozycyę rządu angielskiego, francuskiego i włoskiego w sprawie plebiscytu na Górnym Śląsku. Powiedziano w niej między innemi: Traktat pokojowy zapewnia Niemcom, że podczas plebiscytu na Górnym Śląsku będzie wykluczone różne traktowanie uprawnionych do głosowania, zamieszkałych na Górnym Śląsku i mieszkających poza Górnym Śląskiem. Zapewnieniu temu może się stać zadość tylko przez zupełną jedność aktu wyborczego. Z noty z dnia 30 listopada wynika, że rządy francuski, angielski i włoski także uznają zasadniczo dotychczasowe tłomaczenie traktatu pokojowego i jego stosowanie. Rząd niemiecki zwraca dalej uwagę, że propozycye wymienionych wyżej mocarstw napotkałyby na wielkie trudności techniczne, jak transport i pomieszczenie przybywających na głosowanie. Wreszcie proponuje ustną konferencyę z delegatami rządów, od których wyszła ta propozycya i do których ona się odnosi.

Nowy minister kolei

Warszawa. (Tel. wł. „Naprzodu"). Dziś Naczelnik państwa podpisał nominacyę szefa sekcyi **Jasińskiego** na ministra kolei. Nowy minister był poprzednio wicedyrektorem kolei państwowych we Lwowie. Drugim wiceministrem w ministerstwie kolei mianowany został inżynier Landsberg, były prezes dyrekcyi wileńskiej.

Zniesienie urzędu walki z lichwą

Warszawa. (PAT) Rada ministrów na posiedzeniu z dnia 11 bm. uchwaliła w zasadzie **przekazanie czynności urzędu walki z lichwą i spekulacyą władzom administracyjnym i sądowym.**

O powrót jeńców z Rosyi

Warszawa. (PAT) Ministerstwo spraw zagran. otrzymało z Rygi od swojego delegata Edwarda Zaleskiego depeszę, donoszącą, iż moskiewski Czerwony Krzyż gwarantuje nietykalność wagonów z żywnością i odzieniem dla naszych jeńców. Wobec tego wiceminister Dąbrowski zwrócił się do czynników kompetentnych celem natychmiastowego załatwienia sprawy transportu.

O mundury dla zdemobilizowanych

Warszawa. (PAT) Biuro prasowe min. spraw wojsk. komunikuje: Ze względu na częste skargi demobilizowanych żołnierzy, że przy zwalnianiu ich dane formacye odbierają im mundury, wyjaśnia się, że żołnierze otrzymujący bezterminowy urlop, o ile nie posiadają żadnych ubrań, otrzymują mundur wojskowy i umundurowanie to mogą zatrzymać aż do czasu, gdy z własnego zarobku będą mogli kupić sobie ubranie cywilne. Wówczas mundur wojskowy oddadzą do swojej pow. kom. uzup. Min. spr. wojsk. poleciło wszystkim DOG rozkazem ścisłe przestrzeganie tego przepisu, a zarazem utworzenie stałej kontroli, któraby w razie nieprawnego postępowania mogła dochodzić sądownie winnych.

Poseł Filipowicz uwolniony z niewoli bolszewickiej

Warszawa. (PAT.). Wicemin. spraw zagranicznych Dąbrowski otrzymał od p. Edwarda Zaleskiego, członka delegacyi pokojowej w Rydze telegram, że **poseł Tytus Filipowicz został uwolniony i wyjeżdża z Moskwy do Rygi.** (Tow. Filipowicz, wysłany przez rząd polski w misyi dyplomatycznej do Tyflisu, wzięty został przez bolszewików do niewoli. — Przyj. Red.).

Moskiewskie alarmy

Wiedeń. (PAT. Radio). Depesza iskrowa rozesłana z Moskwy podaje: **W Berlinie odkryto monarchistyczny ogólno-europejski spisek.** Centrami jego były Budapeszt i Bawarya. **Spiskowcy przygotowywali przewrót monarchistyczny w różnych częściach Europy.** Do spisku należał rosyjski generał Biskupskij, niemiecki generał **Ludendorf**, pułk. Bauer, pułk. Harting. Środki otrzymywali spiskowcy od **rządu węgierskiego i niemieckiego. Pozostawali także w stosunkach z Wranglem.**

Komuniści niemieccy wzywają do walki

Berlin. (PAT) „Rote Fahne" ogłasza odezwę centrali partyi komunistycznej w Niemczech, która wzywa proletaryat do **akcyi decydującej** przeciwko kapitałowi, a która już **jutro się rozpocznie.** Najniebezpieczniejszym przeciwnikiem akcyi tej jest biurokracya związków zawodowych. Z tego powodu związki zawodowe powinny **być najpierw przez komunistów** zdobyte.

Nota rosyjska o gen. Zeligowskiego

(PAT) Warszawa, 13 grudnia.

Wydział prasowy ministerstwa spraw zagran. komunikuje: Rząd polski otrzymał notę z Rygi, złożoną przez p. Joffego dnia 11 grudnia na ręce przewodniczącego delegacyi polskiej Dąbskiego treści następującej:

Niniejszem na zlecenie mego rządu proszę o zakomunikowanie rządowi rzeczypospolitej polskiej co następuje: Położenie, wytworzone w okręgu Wilna, nie może być przez rząd rosyjskiej federacyjnej sowieckiej socyalistycznej rzeczpospolitej pozostawione bez uwagi. Rząd mój jest zmuszony podkreślić, że generał Zeligowski jest i pozostaje generałem w polskiej służbie i że nie mógłby on prowadzić działań wojennych bez aktywnego współdziałania Polski, a w szczególności bez użytkowania polskich materyałów wojennych. O tem ściśle do takiego współdziałania rząd mój posiada konkretne i zupełnie bezsporne dane. Wojska gen. Zeligowskiego stanowią regularne oddziały armii polskiej. W swoim rozejmie z Litwą rząd polski wziął na siebie obowiązek dotrzymania rozejmu i za generała Zeligowskiego, a tem już wyraźnie potwierdził i bez tego niewątpliwy fakt podporządkowania generała Zeligowskiego rządowi polskiemu. Rząd mój przeto uważa się za uprawniony do zwrócenia się do rządu polskiego z uwagą (przedstawieniem) z powodu działania gen. Zeligowskiego, organizującego bezpośrednio w pobliżu granicy białoruskiej ognisko nieodpowiedzialnej wojennej akcyi awanturniczej, co stwarza stałe niebezpieczeństwo dla spokoju pobliskich rzeczpospolitych sowieckich. Niebezpieczeństwo zwiększa się nadzwyczajnie dzięki temu, że oficyalnie żaden rząd nie uważa się za odpowiedzialny za wszystko, co się dzieje w okręgu okupacyi oddziałów Zeligowskiego, co czyni ten okręg bardzo dogodnem miejscem dla działań będących w sprzeczności z układami zawartemi przez sąsiedzkie rządy z rzeczpospolitemi sowieckiemi.

Do wiadomości mego rządu dochodzą już konkretne informacye o tem, że buntownicy z rozgromionych band Sawinkowa, Bałachowicza i innych znajdują schronienie na terytoryum generała Zeligowskiego, co daje im możność organizowania się w nowe oddziały zbrojne, przygotowując atak na rzeczpospolitą rosyjską. Terytoryum Zeligowskiego jest także miejscem, skąd wedle wiadomości otrzymanych napływają również rozmaite żywioły białogwardyjskie z republik nadbałtyckich, dążące do wznowienia walki przeciw masom pracującym Rosyi i ich rządowi robotniczo-włościańskiemu. Biorąc pod uwagę wskazany powyżej ścisły związek generała Zeligowskiego z polskiemi władzami wojskowemi, mój rząd jest zmuszony złożyć na rząd polski **odpowiedzialność za szkody**, jakieby poniosły interesy rzeczpospolitej sowieckiej na skutek działań, mających miejsce na terytoryum generała Zeligowskiego albo wychodzących z tego terytoryum.

Rząd mój również stanowczo protestuje **przeciw wysłaniu do Wilna oddziałów zbrojnych różnych państw obcych**, wysłanych jakoby na zlecenie tak zwanej Ligi narodów, tego związku państw nieuznanego przez rzeczpospolitą sowiecką. Zjawienie się tych oddziałów zbrojnych niewątpliwie również może służyć do przygotowań nowych działań wrogich przeciw rzeczpospolitom sowieckim.

Wobec tego, że za wszystko to, co się dzieje w chwili obecnej na terytoryum wymienionem, jest odpowiedzialny generał Zeligowski, rząd rosyjskiej sowieckiej federacyjnej rzeczpospolitej socyalistycznej w myśl wyższaznych wywodów jest zmuszony **odpowiedzialność ową całkowicie złożyć na rząd polski** i wszystkie wrogie działania przeciw rzeczpospolitom sowieckim przedsiębrane z terytoryum okupacyjnego generała Zeligowskiego będzie wskutek tego rozpatrywał jako **działania przedsiębrane przez rząd polski** przeciw rosyjskiej federacyjnej socyalistycznej rzeczpospolitej. Proszę przyjąć, panie przewodniczący, zapewnienia pełnego mego szacunku podpisano **Joffe.**

Odpowiedź polska

W odpowiedzi na tę notę minister spraw zagranicznych Sapieha wysłał do przewodniczącego delegacyi polskiej p. Dąbskiego następujące oswiadczenie do zakomunikowania go przewodniczącemu delegacyi p. Joffemu:

W odpowiedzi na notę z dnia 11 grudnia br. rząd polski podkreśla, że ostatni ustęp artykułu I. preliminaryów pokojowych brzmi jak następuje: Obie układające się strony zgadzają się, że o ile w skład ziem położonych na zachód od określonych wyżej granic (między Polską z jednej a Ukrainą i Białorusią z drugiej strony) wchodzą terytorya sporne między Polską a Litwą, sprawa przynależności tych terytoryów do jednego z tych dwóch państw należy **wyłącznie do Polski i do Litwy.** W myśl powyższego kwestye sporne między Polską a Litwą nie mogą i nie powinny stanowić przedmiotu rokowań między Polską a rosyjską socyalistyczną federacyjną sowiecką rzeczpospolitą, a temmniej dawać temat do enuncyacyi tej ostatniej. Z drugiej strony rząd polski stwierdza, że terytoryum zajęte obecnie przez generała Żeligowskiego nie graniczy nigdzie z rosyjską sowiecką federacyjną socyalistyczną rzeczpospolitą. Terytoryum graniczne całkowicie jest w posiadaniu Polski i rząd polski za stan na powyższem terytoryum bierze na siebie odpowiedzialność. Z tego względu jest rzeczą wykluczoną, aby z tej strony groziło rosyjskiej sowieckiej federacyjnej rzeczpospolitej jakiekolwiek niebezpieczeństwo. **Rząd polski nie dopuści do tego, aby ziemie rzeczpospolitej służyły jako bazis dla jakichkolwiek operacyi przeciwko rosyjskiej sowieckiej socyalistycznej federacyjnej rzeczpospolitej** do formowania na swem terytoryum jakichkolwiek obcych mu oddziałów zbrojnych ani do akcyi oddziałów międzynarodowych mających służyć dla utrzymania porządku na spornych ziemiach między Litwą a Polską przeciwko rosyjskiej sowieckiej federacyjnej rzeczpospolitej, co zresztą absolutnie nie wchodzi w zadanie powyższych oddziałów i o co niemożliwem jest w dobrej wierze je podejrzywać.

Zapewne też wiadomem jest rządowi rosyjskiej sowieckiej federacyjnej Rzeczpospolitej, że wszystkie oddziały, które przeciw tej ostatniej walczyły i przeszły granice Polski, zostały natychmiast **rozbrojone i internowane.** Uważając, że nasze wyjaśnienie całkowicie wyczerpuje sprawę, która widocznie przedstawiała dla rosyjskiej sowieckiej federacyjnej socyalistycznej Rzeczpospolitej jakiś moment wątpliwości, rząd polski odrzuca przypuszczenie, żeby rosyjska socyalistyczna federacyjna rzeczpospolita szukała pretekstu dla złamania podpisanego przez siebie zobowiązania i chce wierzyć, że podobne nieumotywowane nieporozumienia, mogące w najszczodliwszy sposób odbić się na pokojowej pracy między obu państwami, w przyszłości się nie powtórzą. Podpisano **Sapieha.**

Otwarcie granicy rumuńskiej

Warszawa. (PAT) Wobec ukazujących się w prasie pogłosek ministerstwo aprowizacyi wyjaśnia, że **granica rumuńska skutkiem starań rządu polskiego została ponownie otwarta i pociągi zbożowe mogą obecnie bez przeszkód przechodzić granicę w obu kierunkach.**

Wysadzenie pomników w Katowicach

Bytom. (PAT) W poniedziałek rano o godzinie 5 wysadzili w powietrze niewyśledzeni dotychczas sprawcy pomniki Wilhelma I. i Fryderyka III. w Katowicach. Oba pomniki z bronzu zniszczone zostały zupełnie. Siła wybuchu była tak wielka, że wyleciały wszystkie szyby w domach przy placu Wilhelma, na którym stały pomniki. Prasa niemiecka zwala naturalnie winę na Polaków. Wedle wszelkiego prawdopodobieństwa, uczynili to **komuniści** dla wywołania nowych awantur przeciw Polakom. Na dziś wieczór zapowiedzieli Niemcy w Katowicach **nowy pogrom Polaków** jako zemstę za zniszczenie pomników. Władze koalicyjne poczyniły odpowiednie zarządzenia. Popołudniu krążyły po mieście **tanki.**

Kongres socyalistyczny przeciw III Międzynarodowce

Lyon. (PAT) Radio. Kongres międzynarodowy socyalistyczny w Genewie **odrzucił** 300 głosami przeciw 213 przystąpienie do trzeciej międzynarodówki.

Berno szwajc. (PAT) Na wczorajszem końcowem posiedzeniu kongresu partyi socyalno demokratycznej przyjęto następujący wniosek: Kto należy do partyi komunistycznej, albo świadomie popiera dążenia skierowane przeciw partyi soc. dem. i przeciw związkom zawodowym, ten ma być **z partyi wykluczony.**

—ooo—

Walki w Czechach

Praga. (PAT). „Pravo Lidu" streszcza wypadki dnia wczorajszego w ten sposób: Robotnicy, którzy w piątek zastanowili pracę, w sobotę po większej części przybyli do pracy i tylko w niewielu miejscowościach wybuchł strejk powszechny. Komuniści wysyłali delegatów do wszystkich miejscowości przemysłowych, aby strejk w poniedziałek na nowo rozpocząć. Mimo to daje się w Pradze nawet wśród robotników radykalnych zauważyć niechęć do dalszego prowadzenia strejku. Na zgromadzenie zwołane wczoraj wieczór przez komunistów, przybyła niewielka ilość osób.

Praga. (PAT). Z powodu ostatnich wypadków zaprowadził rząd w szeregu okręgów politycznych nadzwyczajne zarządzenia i zawiesił prawa konstytucyjne odnośnie do osoby, domu i tajemnicy listowej.

Stan oblężenia

Praga. (PAT). Z powodu groźnych wydarzeń w ostatnich dniach, rząd postanowił za zezwoleniem prezydenta republiki ogłosić **stan wyjątkowy** w powiatach: Horzowice, Karlin, Kladno, Kralupy, Królewskie Winohrady, Łony, Mielnik, Rakownik, Smichow, Zyżków. Równocześnie podają dzienniki, że rząd zdecydowany jest w razie potrzeby rozszerzyć stan wyjątkowy także na inne powiaty, a nawet ogłosić **sądy doraźne.**

Rząd sowietów w Kladnie

Praga. (PAT). Wczoraj krążyły w Pradze **alarmujące pogłoski.** Nad ranem nadeszła do Pragi wiadomość, że w Kladnie **komuniści obsadzili wszystkie urzędy i cały szereg stacyj kolejowych.** W rzeczywistości komuniści w Kladnie obsadzili urząd pocztowy, zostali jednak przez wojsko i żandarmeryę wyparci. Obsadzone przez komunistów cztery stacye kolejowe w okolicy Kladna zostały również w krótkim czasie z rąk komunistów uwolnione. Władze i urzędy w okręgu Kladna postępują z nadzwyczajną energią i dokonały całego szeregu aresztowań. W Kladnie komuniści utworzyli **Radę rewolucyjną** i wydali odezwy, stwierdzające, że obecna pora nadaje się **do proklamowania rządu sowietów.** O ile Czechy ogłoszą rządy sowietów — głosi odezwa — przyłączy się do Czech **Austrya i Węgry.** W okręgu Kladna komuniści uprawiają niesłychany teror, nie dopuszczają pism praskich i informują po swojej myśli Kladno i okolice. W Kladnie strejk generalny trwa bez przerwy. W miejscowości Brandys koło Kladna utworzył się również wydział rewolucyjny i zarządził **mobilizacyę do armii czerwonej**, powołując do niej wszystkich mężczyzn od lat 17 do 60.

Groźne przesilenie

Praga. (PAT) Dzienniki konstatują zgodnie, że republika czecho-słowacka przechodzi obecnie **groźne przesilenie.** O ile powiodłaby się agitacya komunistów za wywołaniem w całej republice strejku generalnego, wówczas chodziłoby o **egzystencyę całego państwa.** Niektóre pisma twierdzą, że do ewentualnego strejku przyłączyłby się również **związek kolejarzy**, który pod przewodnictwem posła Brodeckiego od pewnego czasu wykazuje komunistyczne tendencye. Dowodem powagi sytuacyi jest fakt, że wczoraj rada ministrów obradowała do późnej nocy. Z całego szeregu miast republiki czeskiej nadchodzą wiadomości o agitacyi strejkowej i o częściowych strejkach. W Bernie morawskiem sytuacya jest **szczególnie groźna.** Od soboty trwa tam strejk, z powodu którego miasto dotkliwie cierpi. Praca w gazowniach i elektrowniach trwa przy pomocy wojska. Wczoraj komunistyczni agitatorzy w Bernie wydali odezwę wzywającą do strejku generalnego na Morawach. Władze poczyniły przygotowania celem zapewnienia ruchu zakładów. Dziś rano obsadziło wojsko wszystkie budynki publiczne w Bernie, jak dworzec kolejowy, pocztę, sąd, urzędy polityczne, dyrekcye policyi, elektrownię i gazownię. W Mor. Ostrawie strejkują komunistyczni robotnicy. Dziś strejkuje ogółem **30.000 robotników** na 15 szybach węglowych. Komuniści rozwijają i tu aj energiczną akcyę celem wywołania strejku generalnego. Do strejku górników w Mor. Ostrawie **przyłączyli się** górnicy w Dąbrowie, Polskiej Ostrawie i Michałkowicach.

Obsadzenie fabryk.

Praga. (PAT) Dzienniki poniedziałkowe donoszą, że agitacya strejkowa w samej Pradze **osłabła** znacznie. „Bohemia" natomiast donosi, że w niektórych większych fabrykach robotnicy **usunęli dyrekcye fabryk** i przejęli kierownictwo fabryk w swoje ręce. Stało się to w jednej z największych czeskich fabryk maszyn Breitfeld i Danek, następnie w rafineryi cukru w Lipieniu. Władze wdrożyły **zarządzenia, aby przywrócić normalny stan.**

Przegląd gospodarczy

Wymiana świadectw tymczasowych pożyczki długoterminowej. Obecnie już wszystkie instytucye finansowe i urzędy wymieniają świadectwa tymczasowe pożyczki długoterminowej na obligacye i wypłacają odsetki za pierwszy kupon.

Nowa taryfa pocztowa. Zgodnie z uchwałą Rady ministrów z dnia 15 listopada wchodzi w życie z dniem 15 grudnia nowa taryfa pocztowa, telefoniczna i telegraficzna. Przeciętna podwyżka opłaty pocztowej wynosi 150 prc, telefonicznej i telegraficznej 100 prc. Nowa taryfa obowiązuje na obszarze całego państwa i w obrocie z wolnem miastem Gdańskiem. W byłej dzielnicy pruskiej wprowadzona będzie taryfa osobnem rozporządzeniem ministerstwa dla tej dzielnicy. Nowe opłaty pocztowe i telefoniczne obowiązują z wyjątkiem wszelkich opłat miesięcznych lub rocznych z dniem 1 stycznia 1921. Osoby zainteresowane winny wypowiadać abonamenty kwartalne lub roczne do końca grudnia br. Ważność obiegową kart pocztowych obecnego nakładu ustala się do końca lutego 1921. Wszelkie ulgi taryfowe przyznane władzom i urzędom państwowym i samorządnym, znosi się z dniem 31 grudnia br. z wyjątkiem opłat, dotyczących doręczania pism sądowych w Małopolsce. Nowa taryfa dla telegramów zagranicznych oparta jest na stosunku jednego franka w złocie do 50 mk.

Przesilenie węglowe w Łodzi. W związku z kryzysem węglowym w Łodzi, wskutek czego stanęły wszystkie fabryki, p. Waszkiewicz z partyi robotniczej interweniował wczoraj u prezydenta ministrów i u ministrów: Skulskiego i Chrzanowskiego i Pepłowskiego. Państwowy urząd węglowy zobowiązał się wysyłać po **150 wagonów dziennie do Łodzi.** Odpowiednie polecenie telefoniczne **dano do Sosnowca.**

Kongres gospodarczy z całej Polski. Jak podają dzienniki, na posiedzeniu rady centralnego związku polskiego przemysłu, górnictwa, handlu i finansów, postanowiono w porozumieniu z innemi organizacyami społecznemi i gospodarczemi, zwołać wszechpolski kongres gospodarczy, który będzie wyrazicielem wszelkich kół zainteresowanych w zakresie najbardziej zasadniczych i kulturalnych spraw, tyczących się podniesienia poziomu gospodarstwa narodowego.

Upadek handlu światowego. „Daile Chronicle" zajmuje się w artykule wstępnym upadkiem handlu światowego i oświadcza, że angielski handel zamorski nie może się normalnie rozwijać, jak długo zniszczona i zdezorganizowana Europa nie stanie o własnych siłach. Najwięcej szkodzi Europie Austrya, wobec tego musi się zagadnienie austryackie rozwiązać, zanim kraj ten nie wciągnie w nieszczęście innych państw.

Ruch spółdzielczy

Zjazd porozumiewawczy kooperatyw robotniczych Małopolski i Śląska cieszyńskiego odbędzie się 19 bm. w sali Rady m. Krakowa z następującym porządkiem: 1) otwarcie Zjazdu i wybór prezydyum, 2) nowa ustawa spółdzielcza, 3) zadanie kooperacyi robotniczej a stan robotniczego ruchu spółdzielczego w Małopolsce, 4) zrzeszenie kooperatyw robotniczych w Zach. Małopolsce i na Śląsku cieszyńskim i ich stosunek do Związku Rob. Stow. Społ. w Warszawie, 5) centralizacya zakupów dla kooperatyw, 6) wolne wnioski, 7) zamknięcie zjazdu. Szczegóły w „Naprzodzie" z dnia 5 i 6 bm.

Uwaga: Kooperatywy należące do Związku „Proletaryat" i do sekretaryatu w Tarnowie wysyłają swych przedstawicieli. Przybyli przedstawiciele zgłaszać się mogą w sobotę w Związku „Proletaryat" (Lwowska 2) w niedzielę w sali Rady miejskiej.

Zarząd Z. R. S. S. „Proletaryat" w Krakowie.

REPERTUAR

Teatr im. Jul. Słowackiego.

Wtorek: Koncert.
Środa: „Orlątko".
Czwartek: „Zazdrość" Arcybaszewa.
Piątek: „Orlątko" Rostanda.
Sobota: „Orlątko" Rostanda.
Niedziela: Popołudniu „Noc św. Mikołaja" Szukiewicza — wieczorem „Kolombina" Krzywoszewskiego.

Teatr „Bagatela".

Wtorek: „Magdalenki".
Środa: „Karykatury".
Czwartek: „Karykatury".
Piątek: „Karykatury".
Sobota: Popołudniu „Baśń o szczęściu" (dla dzieci) — wieczorem „Karykatury".
Niedziela: po południu „Samson i Dalila" — wieczorem „Karykatury".

Teatr powszechny.

Wtorek: „Ciepła wdówka".
Środa: „Bal w Operze".
Czwartek: „Przewodnik Tatrzański" (premiera).
Piątek: „Przewodnik Tatrzański".
Sobota: Popołudniu „Marya Stuart" (dla młodzieży) — wieczorem „Przewodnik Tatrzański".
Niedziela: Popołudniu „Baby" — wieczorem „Przewodnik Tatrzański".

Operetka w Nowościach.

Wtorek: „Dama w gronostajach".
Środa: „Księżniczka dolarów".
Czwartek: „Dziewczę z Holandyi" (premiera).

Wykłady w Domu artystów (plac św. Ducha) w zarządzie krakowskiego Związku literatów

Początek o godz. 8 wiecz.

Wtorek: J. Flach: „Sławne mistrzynie miłości", cz. VII: Manon Lescaut.
Środa: E. Haecker: „Ostatnia książka Chlędowskiego" (Walezyusze).
Czwartek: J. Flach: „Sławne mistrzynie miłości", cz. VIII: George Sand.
Sobota: L. Skoczylas: „Mistyka Cypryana Norwida:, cz. II.
Niedziela: J. Flach: „Sławne mistrzynie miłości", cz. IX: Dama kameliowa".

Kollegium wykładów naukowych (Rynek główny Linia A—B L. 39)

Środa: prof. Uniw. Jag. Dr Jul. Talko Hryncewicz: „Typ fizyczny i duchowy ludów Polski".
Piątek: Jan Ursyn Zamarajew: „Kresy wschodnie" (na tle własnych wspomnień).

Odczyty w Muzeum przemysłowem im. dra Baranieckiego:

Środa 15 bm.: Dr. Inż. Bron. Biegeleisen: „Ekonomia ciepła w przemyśle i użytku domowym
Sobota 18 bm.: Prof. Józef Grzybowski: „Złoża naftowe", cz. I.

Redaktor naczelny: Emil Haecker. Redaktor odpowiedzialny: Maryan Jastrzębski.
Nakładem Ludowej Spółki Wydawniczej „Naprzód" w Krakowie. Czcionkami Drukarni Ludowej w Krakowie, Dunajewskiego 5 (tel. Nr 1310).

L. 937.

OBWIESZCZENIE.

Sejm Rzeczypospolitej Polskiej uchwalił w dniu 19 maja 1920 ustawę o obowiązkowem ubezpieczeniu na wypadek choroby, na mocy której szerokie warstwy ludności będą miały zapewnioną na czas choroby wydatną pomoc i świadczenia, wyszczególnione poniżej.

W ramach tej ustawy zatwierdziło Ministerstwo Pracy i Opieki Społ. w Warszawie, reskryptem z dnia 9 grudnia 1920 Nr. 4524 nowy statut dla Kasy chorych m. Krakowa, **z ważnością od dnia 16 grudnia 1920 r.** z tem, że

zakres działalności tej Kasy obejmuje okręg administracyjny m. Krakowa i powiatu politycznego podgórskiego.

Na tym terenie wszystkie inne Kasy chorych muszą być najpóźniej do dnia 31 grudnia b. r. zlikwidowane, a członkowie tych Kas staną się członkami Kasy chorych m. Krakowa.

Na zasadzie powyżej wymienionej ustawy i nowo zatwierdzonego statutu, wzywa **Kasa chorych m. Krakowa** wszystkich pracodawców, właścicieli i kierowników (dyrektorów, zarządców) wszelkich przedsiębiorstw i instytucyj prywatnych, miejskich i państwowych, aby pracowników dotychczas nieubezpieczonych, a obecnie — na mocy wyżej wymienionej ustawy — podlegających obowiązkowi ubezpieczenia, natychmiast zgłosili celem ubezpieczenia tychże **z dniem 16 grudnia b. r. w tutejszej Kasie (ul. Dunajewskiego L. 5), względnie we filii w Podgórzu (ul. Kalwaryjska L. 18).**

Uwaga: Pracodawcy i kierownicy, których siedziba pracy przedsiębiorstwa, stałe miejsce zatrudnienia dla ubezpieczonego, względnie kierownictwo robót znajduje się na prawym brzegu Wisły, t. j. w Podgórzu, Płaszowie, Ludwinowie i Zakrzówku, winni zgłaszać swych pracowników we filii w Podgórzu. **Taksamo winni się także zwracać ubezpieczeni tamże pracownicy po pomoc lekarską i wszelkie inne świadczenia.**

Przy zgłoszeniu **pracownika** należy podać rodzaj jego zatrudnienia, wiek, miejsce urodzenia, stan, tudzież rzeczywisty zarobek dzienny, tygodniowy, lub miesięczny. Równocześnie należy podać członków jego rodziny, według wyjaśnień poniżej umieszczonych.

W myśl art. 3 tejże ustawy obowiązkowi ubezpieczenia podlegają wszystkie osoby bez różnicy płci, zatrudnione na podstawie stosunku roboczego lub służbowego — a w szczególności:

Robotnicy, pomocnicy, czeladnicy, terminatorzy, praktykanci, przodownicy, dozorcy, maszyniści, pracownicy i urzędnicy biurowi i techniczni, kierownicy i dyrektorowie — **zatrudnieni w przemyśle, rzemiośle, górnictwie, handlu i komunikacyi.**

Pracownicy banków, magazynów, zakładów handlowych, technicznych, sklepów, zakładów gastronomicznych, hoteli, aptek, biur, wydawnictw i czasopism, pracownicy widowisk publicznych i orkiestr, oraz pracownicy instytucyj i stowarzyszeń społecznych, religijnych, dobroczynnych i zawodowych.

Osoby zatrudnione **w przedsiębiorstwach** samorządowych i państwowych, oraz pracownicy i funkcjonaryusze instytucyi (urzędów) samorządowych i państwowych, z wyjątkiem urzędników państwowych, powolanych nie na podstawie umowy pracy, lecz przez nominacyę.

Pracownicy dróg żelaznych, oraz innych przedsiębiorstw przewozowych, załogi statków i innych środków komunikacyi wodnej, z wyjątkiem pracowników kolei państwowych, dla których będą zorganizowane przez Rząd, na podstawie osobnej ustawy, oddzielne Kasy chorych.

Pracownicy, nauczyciele i wychowawcy wszelkich zakładów naukowych i wychowawczych.

Niestale zatrudnieni, t. j. ci, którzy nie pozostając w stałym stosunku roboczym do jednego i tegosamego pracodawcy, pracują nieprzerwanie u niego nie dłużej niż 6 dni.

Chałupnicy, t. zn. wszyscy pracujący u siebie w domu, bądź w innym lokalu pracy, wyłącznie lub przeważnie dla jednego lub więcej przedsiębiorców, dla pośrednika, majstra lub kupca, choćby używali własnych surowców i narzędzi pracy i zatrudniali członków rodziny, lub obcych pracowników, jeżeli ta praca stanowi główną podstawę ich utrzymania. Obowiązkowi ubezpieczenia podlegają także osoby z nimi pracujące.

Służba domowa, robotnicy i pracownicy rolni i leśni, zarówno stali jak i sezonowi. **Ubezpieczenie jednak tychże w tutejszej Kasie odsunięto do 1 czerwca 1921 r., a to po myśli art. 3 rozporządzenia Ministerstwa Pracy i Opieki Społecznej z dnia 18 czerwca 1920 Dz. u. R. P. L. 51.**

Odnośnie zaś do pracowników, którzy już są ubezpieczeni w tutejszej Kasie, względnie w powiatowej Kasie chorych w Podgórzu, obowiązani są pracodawcy podać **bezzwłocznie do wiadomości Kasy chorych m. Krakowa, względnie jej filii w Podgórzu daty, potrzebne do przydzielenia ubezpieczonych do poszczególnych, nowo utworzonych grup zarobkowych, a więc obecne rzeczywiste zarobki i późniejsze zmiany tychże.**

Równocześnie z tem zgłoszeniem należy podać członków rodziny zgłoszonego do ubezpieczenia pracownika. Przy wyszczególnieniu członków rodziny należy podać dokładnie ich imiona i nazwiska, stopień pokrewieństwa, wiek i zatrudnienie. **Uwzględniać jednak należy tylko tych członków rodziny, którzy mieszkają razem z ubezpieczonym i pozostają w wyłącznem jego utrzymaniu, a nie podlegają sami z tytułu najmu pracy obowiązkowi przymusowego ubezpieczenia.**

Ubezpieczeni, stosownie do ich zarobku, dzielą się na XXIII grup zarobkowych. **Wysokość wkładki wynosi 6 i pół % płacy ustawowej.** Członkowie obowiązkowo ubezpieczeni płacą ²/₅ należnej za nich wkładki, zaś ³/₅ ich pracodawcy, a to według następującego szematu: (Patrz tabela powyżej).

Płacą ustawową jest płaca, ustalona w obrębie jednej z powyższych grup ubezpieczonych.

Do zarobku ubezpieczonych, obok pensyi lub płacy roboczej, zaliczyć należy wszelkie świadczenia w gotówce (premie, tantyemy, gratyfikacye, procent od obrotu, dodatki drożyźniane) i w naturze (mieszkanie, światło, opał, utrzymanie, ordynarya, odzież, deputaty), jak również świadczenia osób trzecich (np. datki w hotelach, restauracyach i t. p.).

Zarobki powyższe powinny być podane z dokładnem, albo — jeżeli to niemożliwe — z przybliżonem określeniem ich wysokości.

Terminatorów i praktykantów, niepobierających żadnego wynagrodzenia, zalicza się do pierwszej grupy zarobkowej.

Grupa zarobkowa	Dla zarabiając. dziennie: ponad Mk	f.	do Mk	f.	Płaca ustawowa dzienna Mk	f.	Opłata tygodniowa: Członka ²/₅ Mk	f.	Pracodawcy ³/₅ Mk	f.	Razem Mk	f.	Opłata miesięczna: Członka ²/₅ Mk	f.	Pracodawcy ³/₅ Mk	f.	Razem Mk	f.
I.	—	—	4	—	3	—	—	55	—	85	1	40	2	35	3	50	5	85
II.	4	—	6	—	5	—	—	90	1	40	2	30	3	90	5	85	9	75
III.	6	—	8	—	7	—	1	30	1	90	3	20	5	45	8	[illegible]	13	65
IV.	8	—	10	—	9	—	1	65	2	45	4	10	7	—	10	55	17	55
V.	10	—	12	—	11	—	2	—	3	—	5	—	8	60	12	[illegible]	21	45
VI.	12	—	16	—	14	—	2	55	3	80	6	35	10	90	16	40	27	30
VII.	16	—	20	—	18	—	3	25	4	95	8	20	14	05	21	05	35	10
VIII.	20	—	24	—	22	—	4	—	6	—	10	—	17	15	25	75	42	90
IX.	24	—	30	—	27	—	4	90	7	40	12	30	21	05	31	60	52	65
X.	30	—	36	—	33	—	6	—	9	—	15	—	25	75	38	60	64	35
XI.	36	—	42	—	39	—	7	10	10	65	17	75	30	40	45	65	76	05
XII.	42	—	48	—	45	—	8	20	12	[illegible]	20	50	35	10	52	65	87	75
XIII.	48	—	56	—	52	—	9	45	14	20	23	65	40	55	60	85	101	40
XIV.	56	—	64	—	60	—	10	90	16	40	27	30	46	80	70	20	117	—
XV.	64	—	74	—	69	—	12	55	18	85	31	40	53	80	80	75	134	55
XVI.	74	—	86	—	80	—	14	55	21	85	36	4[illegible]	62	40	93	60	156	—
XVII.	86	—	100	—	93	—	16	90	25	40	42	30	72	55	105	80	181	35
XVIII.	100	—	114	—	107	—	19	50	29	20	48	70	83	45	125	20	208	65
XIX.	114	—	130	—	122	—	22	20	33	30	55	50	95	15	142	75	237	[illegible]
XX.	130	—	150	—	140	—	25	50	38	20	63	70	109	20	163	80	273	—
XXI.	150	—	170	—	160	—	29	10	43	70	72	8[illegible]	124	80	187	20	312	—
XXII.	170	—	200	—	185	—	33	65	50	50	84	15	144	30	216	45	360	75
XXIII.	200	—			200	—	36	40	54	60	91	—	156	—	234	—	390	—

Swiadczenia Kasy. Kasa udziela swym **członkom: a) w razie choroby:** 1) bezpłatnej pomocy lekarskiej i 2) zasiłku pieniężnego; b) w razie połogu: 1) bezpłatnej pomocy lekarskiej i położniczej, 2) zasiłku połogowego i 3) zasiłku dla matek karmiących; c) w razie śmierci: zasiłku na koszta pogrzebu.

Kasa udziela również **rodzinom członków: a)** w razie choroby: bezpłatnej pomocy lekarskiej; b) w razie połogu: 1) pomocy położniczej i 2) zasiłku dla matek karmiących; **c)** w razie śmierci: zasiłku na koszta pogrzebu. Świadczenia te przedstawiają się, jak poniżej:

Grupa zarobkowa	Płaca ustawowa Mk	f.	Zasiłek pieniężny dla położnic 100% płacy ustawowej Mk	f.	Zasiłek pieniężny 60% Mk	f.	Zasiłek szpitalny 30% Mk	f.	Zasiłek domowy 10% Mk	f.	Zasiłek pogrzebowy za członka Mk	f.	Zasiłek pogrzebowy za członka rodziny ubezpieczonego Mk	f.
I.	3	—	3	—	1	80	—	90	—	30	63	—	31	50
II.	5	—	5	—	3	—	1	50	—	50	105	—	52	50
III.	7	—	7	—	4	20	2	10	—	70	147	—	73	50
IV.	9	—	9	—	5	40	2	70	—	90	189	—	94	50
V.	11	—	11	—	6	60	3	30	1	10	231	—	115	50
VI.	14	—	14	—	8	40	4	20	1	40	294	—	147	—
VII.	18	—	18	—	10	80	5	40	1	80	378	—	189	—
VIII.	22	—	22	—	13	20	6	60	2	20	462	—	231	—
IX.	27	—	27	—	16	20	8	10	2	70	567	—	283	50
X.	33	—	33	—	19	80	9	90	3	30	693	—	346	50
XI.	39	—	39	—	23	40	11	70	3	90	819	—	409	50
XII.	45	—	45	—	27	—	13	50	4	50	945	—	472	50
XIII.	52	—	52	—	31	20	15	60	5	20	1092	—	546	—
XIV.	60	—	60	—	36	—	18	—	6	—	1260	—	630	—
XV.	69	—	69	—	41	40	20	70	6	90	1449	—	724	50
XVI.	80	—	80	—	48	—	24	—	8	—	1680	—	840	—
XVII.	93	—	93	—	55	80	27	90	9	30	1953	—	976	50
XVIII.	107	—	107	—	64	20	32	10	10	70	2247	—	11[illegible]3	50
XIX.	122	—	122	—	73	20	36	60	12	20	2562	—	1281	—
XX.	140	—	140	—	84	—	42	—	14	—	2940	—	1470	—
XXI.	160	—	160	—	96	—	48	—	16	—	3360	—	1680	—
XXII.	185	—	185	—	111	—	55	50	18	50	3885	—	1942	50
XXIII.	200	—	200	—	120	—	60	—	20	—	4200	—	2100	—

Wszelkie zgłoszenia o przystąpieniu do pracy, jej opuszczeniu, jak też o zmianie zarobku, winni pracodawcy zgłaszać pisemnie do Kasy **w ciągu trzech dni.**

W końcu zaznacza się, że pracodawcy i kierownicy wyżej wymienieni, którzy nie uczynią zadość niniejszemu wezwaniu, lub wogóle będą uchybiali przepisom o zgłaszaniu pracowników, **podlegają karom pieniężnym aż do wysokości 5-ciokrotnej kwoty zaległych wkładek (w myśl art. 16), oraz karom dodatkowym do 300 Mkp. (w myśl art 95), niezależnie od obowiązku zapłacenia zaległej należności i następstw przewidzianych przez** inne przepisy prawne.

Wszelkie zaś oszukańcze działania, zmierzające do obejścia przepisów ustawy z d. 19 maja 1920 Dz. u. R. P. L. 41, **lub skierowane do uzyskania w sposób nieprawy świadczeń ze strony Kasy, jak również wszelkie podstępne zgłoszenia, podlegają karom, przewidzianym w powszechnej ustawie karnej.**

Zwraca się wreszcie uwagę ubezpieczonych pracowników, iż począwszy od dnia 16 grudnia b. r. winni się zgłaszać — w razie zachorowania — do **lekarzy kasowych w godzinach ordynacyjnych na podstawie zlecenia,** wydawanego przez pracodawcę **na odpowiednim blankiecie.** Takie samo zlecenie potrzebne jest w razie zachorowania członka rodziny. Jedynie w nagłych wypadkach można udać się do lekarza kasowego bez takiego zlecenia.

Odnośne blankiety (formularze) mogą nabywać pracodawcy w Kasie chorych m. Krakowa, względnie we filii Kasy w Podgórzu.

Kraków, w grudniu 1920

Zarząd Kasy chorych m. Krakowa.